Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków środa 30 marca 1938 Nr. 89

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Wytyczne polityki aprowizacyjnej rządu
w związku z pełnym przygotowaniem państwa do obrony

Warszawa, 29. 3. (A). Dziś odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych konferencja prasowa, na której p. wiceminister T. Wierusz-Kowalski przedstawił zebranym dziennikarzom zamierzenia rządu w dziedzinie organizacji spraw aprowizacyjnych kraju. P. wiceminister m. in. przedstawił znane uchwały Komitetu Obrony Rzeczypospolitej w dziedzinie aprowizacji kraju, podnosząc, że sprawy związane z zaopatrzeniem kraju w przedmioty powszedniego użytku i to nie tylko w normalnych warunkach, ale i w okresie zakłócenia tych normalnych warunków, stanowią w tak wielkim stopniu o możliwości uruchomienia i utrzymania wszystkich sił narodu, że muszą być postawione na równi z zapewnieniem państwu zasadniczych środków, jak np. energetycznych, zbrojeniowych itp., które stanowią o pełnym przygotowaniu kraju do obrony.

Tym też intencjom daje właśnie wyraz dekret Prezydenta R. P. z dn. 22. 2. r. b., wskazując zarówno cele w zakresie aprowizacji kraju, jak i czynnik odpowiedzialny za ich osiągnięcie.

Temu też, że należytą aprowizację kraju uznano za jeden z warunków pełnego przygotowania jego obronności, przypisać należy ścisłe sprecyzowanie spraw aprowizacyjnych i postawienie ich na właściwym miejscu wśród innych spraw bieżącej polityki gospodarczej.

W tych warunkach niezbędne też było skupienie tych spraw i odpowiedzialności za ich ciągłe i pilne realizowanie w jednych rękach. Ponieważ na czoło zadań w aprowizacji kraju wysuwa się zapewnienie mu żywności, a zatem właściwa polityka produkcji warsztatów rolnych wytwarzających żywność tę, lub jej podstawowe surowce — zatem dekret poruczył sprawy aprowizacyjne ministrowi rolnictwa i r. r. Zapewni to w dużej mierze

> ściślejsze powiązanie przerobu i obrotu artykułów żywności z produkcją rolną, co może dać poważne plusy w zakresie zapewnienia zaopatrzenia kraju w żywność.

Artykuły nierolnicze powszedniego użytku, jak artykuły przemysłowe i kolonialne mogłyby w tych warunkach całkowicie być pozostawione właściwym resortom gospodarczym, ponieważ jednak sprzeczne by to było z przyjętą zasadą koncentracji dyspozycji i odpowiedzialności, dekret przyjął, iż pieczę nad tymi produktami w określonym zakresie sprawować będą poszczególne resorty gospodarcze, współpracując jednak ściśle z czynnikiem odpowiedzialnym za całość spraw aprowizacyjnych.

Zakres sprawowania pieczy nad nierolniczymi przedmiotami powszedniego użytku przez właściwe resorty ustali Rada Ministrów, nie naruszając przepisów poszczególnych aktów ustawodawczych, dotyczących administracji przemysłowej, handlowej i sanitarnej.

W związku z tak pomyślaną reorganizacją agend aprowizacyjnych może powstać pytanie,

> czy i w jakim stopniu ulegną zmianie dotychczasowe kierunku polityki aprowizacyjnej.

Nim sprawę tę rozważymy, musimy stwierdzić, iż względy obronności państwa będą wymagały tworzenia rezerw pośrednich lub bezpośrednich, tych artykułów powszedniego użytku, których zapotrzebowanie musi być w odpowiedniej chwili pokryte, mimo iż będzie ono znacznie większe od normalnego poziomu ich spożycia w czasie pokoju.

Tworzenie bezpośrednie takich rezerw jest zbyt trudne w większych rozmiarach, wobec potrzebnych na to wielkich nakładów kapitałowych, całkowicie unieruchomionych. Pośrednio mogą one być tworzone łatwiej przy odpowiednim celowym nastawieniu polityki gospodarczej, bądź to przez dążenie do znacznego wzmożenia spożycia w czasie pokoju określonego typu artykułów (np. konserwy), bądź wydatne powiększenie eksportu i t. p. czynniki które pozwolą na znaczny rozwój produkcji określonych produktów i rozwój odpowiednich warsztatów przetwórczych.

Zatem

> w interesie aprowizacji kraju leżeć będzie wybitny rozwój produkcji i usuwanie tych wszystkich trudności w zakresie zbytu wytworów czy to produkcji rolnej, czy warsztatów przetwórczych, które hamować mogą jej pełny rozwój.

Oczywiście wielki nacisk w zakresie zbytu musi być położony na eksport, który tworzy przy odpowiedniej rozbudowie produkcji eksportowej najbardziej uchwytną w wypadku potrzeby rezerwę. Widzimy więc, że zarówno w fazie produkcji, jak i przerobu nie nastąpi w zakresie polityki rządu zmiana kierunku w związku z nasileniem momentu aprowizacji kraju, a co najwyżej kierunek ten zyska jeszcze na aktywności.

W dziedzinie obrotu, czyli gromadzenia i rozdziału w naszych warunkach nie zyska przewagi ani aparat administracyjno-biurokratyczny, ani też prywatny aparat handlowo-gospodarczy. Ten ostatni, przede wszystkim dlatego, że

> jest nie dość rozbudowany i reprezentuje niedostateczną ilość organizacji i instytucyj, gospodarujących z właściwym zrozumieniem potrzeb ogólnopaństwowych.

Wypadnie zatem wybrać drogę pośrednią, tak, że część pracy wykonać będzie musiała administracja państwowa, a w drugiej części ważkie zadania zlecone zostaną zarówno zdrowo zorganizowanej spółdzielczości, jak i

> prywatnemu aparatowi handlowemu, zdolnemu służyć celom wskazanym przez państwo.

Oczywiście prace państwowej służby aprowizacyjnej będą ściśle skoordynowane i skontaktowane z samorządem, instytucjami gospodarczymi oraz organizacjami branżowymi, społecznymi.

Przypadnie im również w udziale ogromny zakres pracy w zakresie wzmożenia i unowocześnienia produkcji i przetwórstwa, wymiany towarowej itp., a także dążenia do podniesienia stopy życiowej ludności, wzmożenia spożycia przez sfery niedostatecznie, nieracjonalnie żywiące się itp. prace, które podjęte szerzej przekraczają niewątpliwie bezpośrednie zadania rządu i wskazują społeczeństwu zorganizowanemu właściwy cel wysiłków w dziedzinie aprowizacyjnej, nie mniej istotny od ścisłego współdziałania w pracach zleconych życiu gospodarczemu przez państwo.

Konkretne posunięcia w tym zakresie nastąpią zapewne przed nowym rokiem gospodarczym, niezwłocznie po ukończeniu organizacji agend aprowizacyjnych we władzach centralnych.

Wreszcie wypada nadmienić, że dla bliższego ustalenia i śledzenia potrzeb aprowizacyjnych ludności powołany zostanie Polski Komitet Żywnościowy, którego zadaniem byłoby koordynowanie akcji rządowej ze społeczną w dziele wyżywienia kraju i problemów z tym związanych, a także kontaktowanie z analogicznymi placówkami za granicą.

—oo—

Dzieci ofiarami orkanu

Texas, 29. 3. (R) Niezwykle silny orkan zburzył w pobliżu Arkanzas wiele domów, przy czym pięcioro dzieci zostało zabitych, a wiele osób rannych. W pobliżu Wilburton w stanie Oklohama zostało zranionych 13 studentów.

GRA O ŚRODKOWĄ EUROPĘ

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

PRAGA, w marcu.

Sprawa Czechosłowacji i ściśle z nią związane zagadnienie Europy środkowej w ostatnich dniach nabrały nowego wyglądu. Pod dwoma względami przedstawiają one się inaczej niż poprzednio.

Podczas gdy do niedawna świat zaniepokojony był perspektywą „błyskawicznego” powtórzenia gestu dokonanego wobec Austrii, a zatem wtargnięcia niemieckich sił wojskowych do Czechosłowacji, obecnie z wszystkich ośrodków miarodajnych nadchodzą zgodne zapewnienia, że Niemcy nie zamierzają na razie okupować Czechosłowacji i wzniecić wojny europejskiej, że w każdym razie nastanie conajmniej kilkomiesięczny okres względnego spokoju i że na porządku dziennym wejdą rokowania o uregulowanie sytuacji Niemców sudeckich.

Z drugiej strony ujawniło się całkowicie, że punkt ciężkości rokowań o losy CSR. leży nie na linii Berlin - Praga, lecz w Londynie. I dawniej już zmuszony byłem częstokroć cytować głosy angielskie, by naświetlić sytuację Czechosłowacji. Obecnie jednak wskutek działania grawitacji politycznej przesunęła się cała dyskusja bez ceremonii do ośrodka największej potęgi światowej. Czechosłowacja stanęła poniekąd na drugim planie, chociaż idzie o jej interesy żywotne, a Chamberlain chce pośredniczyć między rządem CSR a sudeckimi jej obywatelami.

Mówiąc że losy Czechosłowacji rozgrywają się w Londynie, wyraziłem się nieściśle. W rzeczywistości rozgrywają się one tam, gdzie decydujący mężowie stanu i politycy angielscy spędzają swój „week end”. Tam bowiem zapadają decyzje co do stanowiska, jakie się zająć ma w akcji politycznej. Zaglądając w ten sposób za kulisy sceny europejskiej, z niezbyt miłym uczuciem stwierdzić trzeba, że Chamberlain po wielkiej mowie swej wybrał się znowu do zamku Cliveden, gdzie będzie gościem lorda i lady Astor, będących ośrodkiem grupy pro - niemieckiej.

Z satysfakcją natomiast należy zarejestrować, że Churchill spędza koniec tygodnia w Paryżu na rozmowach z ministrami francuskimi. Łączy się z tą wycieczką nawet anegdotka wcale zabawna. Czyniono ponoć Churchillowi zarzut z utrzymywania tak ścisłego kontaktu z Francją, naco Churchill odparł: „Jeżeli lord Londonderry i lord Lothian (również przyjaciele państwa Astorów) robią wycieczki do Berlina, to nie uważam, że jest to nie na miejscu, bym ja jeździł do Paryża...”

* *

Zmiana taktyki Berlina nie oznacza bynajmniej zrzeczenia się zamiaru dalszej ekspansji. Jest to nic innego, jak stosowanie strategicznej rady generała v. Clausewitza: prowadzenie wojny innymi środkami.

Po „Anschlussie” nastała sytuacja taka, w której nie ryzykując wojny, posługując się tylko naciskiem i groźbą, korzystając z konsekwencyj dokonanej przemiany, a przede wszystkim ze stworzonej w Europie atmosfery strachu, można krok po kroku przeprowadzić program zdobycia Europy środkowej.

Bezzwłoczne zaatakowanie Czechosłowacji byłoby w samej rzeczy pociągnięciem niedogodnym, bo związanym z komplikacjami hazardowymi. Tu by już nie mogło być mowy o „przechadzce wojskowej” jak do Wiednia. Póki we Francji Blum i Paul Boncour są u steru, trzeba się bezwzględnie liczyć z wojną o wielkich rozmiarach, tym bardziej, że choćby nawet Anglia z początku pomocy swej odmówiła, Rosja przy dzisiejszym układzie stosunków mogłaby pójść za przykładem Francji.

Nowa metoda polega w tym, że unika się jawnej, wojskowej agresji, tak że nie nastaje wcale „casus foederis”, a jednak podkopuje się kolejno niezawisłość małych państw naddunajskich. W prasie czeskosłowackiej wyraża się przypuszczenie, że najbliższym „objektem” usiłowań Trzeciej Rzeszy będzie państwo rozbrojone, podobnie jak Austria — tj. Węgry. I tam są Niemcy, którymi „opiekować” się trzeba. Gdyby się udało uzyskać wpływ decydujący na politykę węgierską, wznowiono by sprawę rewizji granic i mianoby w ręku znakomite narzędzie dla rozbicia Małej Ententy.

Równocześnie — mniemają — Niemcy faworyzować będą rozbudowanie sfery wpływów Polski: pozostawiają Polsce wolną rękę dla urzeczywistnienia planu związku państw bałtyckich i Rumunii, wskutek czego powstanie pasmo neutralne, odgraniczające Sowiety od Europy środkowej. Z drugiej strony Niemcy nie będą przeszkadzały Włochom w zaanektowaniu Jugosławii.

Że kombinacje te nie są czczą fantazją, lecz odzwierciedlają plany Trzeciej Rzeszy, tego dowodzą m. in. nowe mapy Europy, wydane przez wielką geograficzną firmę nakładową Dietrich Reimer w Berlinie pod nazwą „Deutsche Kulturkarte”.

* * *

Że po odcięciu Czechosłowacji od sojuszników jej łatwiej będzie Trzeciej Rzeszy złamać opór jej na własnym jej terenie, posługując się również jedynie środkami politycznymi, o tym wątpić nie można. Mamy zresztą już obecnie przedsmak tej przyszłej gry, patrząc na skutki wywołane w Czechosłowacji pod wpływem okupacji Austrii. Prasa polska informuje czytelników dokładnie o charakterystycznych tych przesunięciach. Wiecie więc, że akcja aktywistyczna się załamała, i że z wyjątkiem socjalistów wszystkie grupy niemieckie stanęły obecnie pod sztandarem Henleina. Wyolbrzymiałe nagle stronnictwo to rozpocznie niebawem walkę o autonomię.

Z drugiej strony i Słowacy, zamiast w sytuacji krytycznej pomagać Czechom, występują energiczniej niż kiedykolwiek z żądaniem nadania i im autonomii. Spełniając to żądanie, rząd nie mógłby żadną miarą odmówić autonomii Niemcom. Jakim by zaś był los Czechosłowacji, gdyby w rządzie brali udział brunatni ministrowie, zastępujący politykę Berlina?

Trzeba przyznać rządowi Czechosłowacji, że czyni wszystko, co mu jest możliwe bez narażenia suwerenności swej i politycznej swej orientacji, by utorować drogę porozumieniu z Trzecią Rzeszą. Był to akt wielkiej kurtuazji ze strony ministra spraw zagranicznych dra Krofty, że zwołał konferencję korespondentów prasy zagranicznej i polecił im rezerwę w traktowaniu przedmiotów związanych z polityką Rzeszy. Powołał się przy tym nawet na wskazania niemieckiego szefa prasy Dietricha. Dla aktu tego cała prasa niemiecka była pełną uznania.

Że jednak mimo tego „zawieszenia broni” władze Czechosłowackie nie uważają za wykluczony nagły powrót Niemiec do zamiarów agresywnych, tego dowodzą ostatnie zarządzenia ochronne. Każdy mieszkaniec Pragi zobowiązany będzie zaopatrzyć się w maskę gazową. W tych dniach odbyła się znowu próba zaciemnienia miasta, przy czym markowano atak aeroplanów, zrzucających bomby i szerzących trujące gazy.

Są to środki ostrożności wskazane i niezbędne. Lecz czy mogą one obudzić uczucie istotnego bezpieczeństwa? Wyznaję, że czułbym się o wiele bezpieczniejszym, gdyby nadeszła z Londynu wiadomość, że gabinet Chamberlaina podał się do dymisji, i że utworzono nowy rząd z Churchillem jako premierem a Edenem jako ministrem spraw zagranicznych.

WID.

Rozwody obcych obywateli mogą odtąd przeprowadzać rabinaty palestyńskie

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Tel Awiw, 29. 3. (S). Sąd okręgowy w Tel Awiwie ogłosił ostatnio wyrok w procesie o uznanie rozwodu, przeprowadzonego przez Rabinat palestyński między małżonkami, będącymi poddanymi obcego państwa. Wyrok ten ma znaczenie zasadnicze ze względu na to, że dotychczas obywatele państw obcych nie mogli przeprowadzać prawomocnego rozwodu w Palestynie.

Obywatelka litewska p. W. rozwiodła się ze swym mężem w Palestynie, w sądzie rabinackim w Safed. Dokument, stwierdzający przeprowadzenia rozwodu, przedstawiła pani W. Urzędowi Imigracyjnemu, który jednak nie chciał uznać jego ważności, twierdząc, że sąd rabinacki nie posiada kompetencji dla unieważnienia małżeństwa, zawartego między obcymi poddanymi.

Orzeczenie urzędu emigracyjnego zaskarżyła pani W. do Sądu okręgowego w Tel Awiwie. Po przeprowadzonej rozprawie sąd ogłosił wyrok, na mocy którego stwierdza, że zgodnie z ustawami obowiązującymi w kraju pochodzenia małżonków, w tym wypadku w Litwie, zostają oni uznani za rozwiedzionych, na mocy aktu rozwodowego, przeprowadzonego przez sąd rabinacki w Safed.

Wyrok ten posiada duże znaczenie, zmienia on bowiem dotychczasową praktykę, stosowaną w Palestynie. Sąd palestyński tym samym uznaje ważność rozwodów udzielonych przez Rabinat palestyński, pod warunkiem, że ważność takich rozwodów uznawana jest również przez państwa, których obywatelami są rozwodzący się małżonkowie

Czy nadzwyczajna sesja parlamentu zajmie się zakazem uboju rytualnego?

Warszawa, 29. 3. (Sin). Jak wiadomo, ustawa o zakazie uboju rytualnego nie znalazła się na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Senatu.

Dotychczas jeszcze nie wiadomo, czy znajdzie się ona na porządku dziennym nadzwyczajnej sesji Sejmu. Grupa „Jutra Pracy“ zebrała podpisy celem zwołania sesji nadzwyczajnej, której porządek dzienny obejmuje również i zakaz uboju rytualnego. Ostateczna jednak decyzja w sprawie zgłoszenia tego wniosku zapadnie jutro na posiedzeniu zarządu grupy „Jutra Pracy“ w porozumieniu z zarządem koła rolników. Życzeniem rządu jest, by sesja nadzwyczajna była poświęcona wyłącznie sprawom oddłużeniowym i samorządowym.

Rząd poinformowany o nastrojach społeczeństwa żydowskiego

Warszawa, 29. 3. ŻAT. Delegacja ostatniej narady prezesów gmin żydowskich z miast wojewódzkich z byłym senatorem drem Ringlem na czele była we wtorek przyjęta w Ministerstwie W. R. i O. P., gdzie przedstawiła nastroje, panujące w społeczeństwie żydowskim w związku z ostatnią uchwałą Sejmu w sprawie zakazu uboju rytualnego. Poza tym delegacja wyraziła opinię narady w sprawie zaprojektowanej przez rząd reformy systemu składek gminnych.



Poseł Charwat w drodze do Kowna

Wilno, 29. 3. PAT. Wczoraj w godzinach wieczornych przybył z Rygi do Wilna minister Charwat Franciszek.

Dziś o godz. 7.30 min. Charwat złożył hołd sercu Marszałka Piłsudskiego na Rossie, składając na płycie Mauzoleum piękną wiązankę kwiatów, przepasaną szarfą o barwach państwowych.

O godz. 8.20 min. Charwat, żegnany na dworcu przez przedstawicieli miejscowych władz z wojewodą Bociańskim na czele, opuścił Wilno, udając się w dalszą drogę przez Grodno, Suwałki do Augustowa, a następnie do Kowna.

Kto będzie czwartym?

Londyn, 29. 3. ŻAT. W pierwszych dniach przyszłego tygodnia minister kolonii Ormsby Gore poda Izbie Gmin do wiadomości nazwisko czwartego członka nowej komisji angielskiej do Palestyny. Będzie to osoba, która piastowała wysokie stanowisko państwowe i ma za sobą wielkie doświadczenie administracyjne. Trzej dotychczasowi członkowie komisji odbyli już dwa nieoficjalne posiedzenia.

—oo—

Wzrost wskaźnika produkcji w lutym br.

Warszawa, 29. 3. PAT. Obliczany przez Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen wskaźnik produkcji przemysłowej podniósł się z 88,9 w styczniu do 93.1 w lutym rb., czyli o 4,7 proc., przewyższając poziom z lutego roku ubiegłego o 11 proc. Wzrost produkcji był stosunkowo wysoki i objął jednocześnie prawie wszystkie gałęzie produkcji. Szczególnie silny wzrost wykazało wydobycie węgla, produkcja w hutnictwie żelaznym, w przemyśle metalowym, oraz we włókiennictwie, w tym ostatnim — pod wpływem lekko zwyżkujących cen surowców.

Spadek produkcji w granicach wahań przypadkowych zanotowano jedynie w przemysłach odzieżowym, skórnym i poligraficznym.

Ułaskawienie 134 więźniów kryminalnych

Warszawa, 29. 3. (Sin.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał zbiorowy akt ułaskawienia, obejmujący 134 więźniów kryminalnych. Sprawa zbiorowego ułaskawienia przedstawia się następująco: Latem u. r. władze wymiaru sprawiedliwości podjęły próbę zatrudnienia na większą skalę więźniów przy robotach publicznych. W tym celu uruchomionych zostało 15 ośrodków więziennych na otwartym powietrzu przy robotach nad regulacją Wisły. Przy robotach tych zatrudniono około 5.000 więźniów. Szereg więźniów wykazywał przy tych robotach wyjątkową gorliwość i w związku z tym władze wystąpiły do P. Prezydenta z wnioskiem o ułaskawienie. P. Prezydent podpisał akt ułaskawienia 134 więźniów kryminalnych, skazanych za rozmaite przestępstwa do jednego roku więzienia. Ułaskawieni zostaną w bieżącym tygodniu wypuszczeni na wolność.

—oo—

Musi potrwać jeszcze pewien czas...

Aresztowania w Wiedniu nie ustają

Wiedeń, 29. 3. ŻAT. Aresztowania wśród inteligencji żydowskiej we Wiedniu trwają nadal. Aresztowano licznych członków Pen-klubu i znanego dziennikarza dra Lebla, byłego redaktora „Neues Wiener Tagblatt“.

Naczelny rabin Wiednia dr Taglicht zabiegał o uzyskanie audiencji u ministra oświaty i wyznań religijnych, lecz bezskutecznie. Został on przyjęty przez urzędnika ministerialnego, który oświadczył, że musi potrwać jeszcze pewien czas, nim sytuacja się ustabilizuje. Aresztowany prezes gminy żydowskiej dr Desieder Fried mann przewieziony został do innego więzienia. Wedle krążących pogłosek, ma on być wkrótce wypuszczony na wolność.

Los prof. Frankfurtera i prof. Freuda

Nowy Jork, 29. 3. ŻAT. „Herald Tribune“ donosi, że profesor Salomon Frankfurter zwolniony został z więzienia we Wiedniu dzięki interwencji rządu Stanów Zjednoczonych. 86-letni prof. Frankfurter jest wujem wybitnego prawnika amerykańskiego Feliksa Frankfurtera. Wedle relacji tegoż pisma, interwencja o umożliwienie prof. Zygmuntowi Freudowi wyjazdu za granicę nie odniosła skutku.

Także Goebbels uszczęśliwił Wiedeńczyków

Wiedeń, 29. 3. PAT. Dziś przybył do Wiednia samolotem minister propagandy Rzeszy dr Goebbels.

Przywódca socjalistów — hitlerowcem!

Wiedeń, 29. 3. PAT. Były członek rady narodowej socjal-demokrata Adolf Laser, oddał się do dyspozycji partii narodowo-socjalistycznej w Krems, pragnąc współpracować w akcji propagandowej na rzecz plebiscytu. Laser był w swoim czasie jednym z czołowych przewódców soc-demokracji w Dolnej Austrii. W oświadczeniu, złożonym prasie oświadczył Laser, że pragnie bez zastrzeżeń służyć idei narodowosocjalistycznej.

Stłumiony spisek „integralistów“ w Brazylii

Porto Alegre, 29. 3. PAT. Teraz dopiero zezwolono na opublikowanie w prasie właściwych powodów ostrego pogotowia, zarządzonego w końcu karnawału w Brazylii. Powodem tym był spisek „integralistów“, w którym wzięły udział różne czynniki niezadowolone, a także część wojska i policji. Zamach miał być wykonany podczas karnawału, lecz został stłumiony w zarodku. Więzienia są przepełnione licznymi przywódcami spisku, dalsze areszty są dokonywane codziennie. Między aresztowanymi nie ma ani jednego Polaka, ani Brazylianina pochodzenia polskiego.

—oo—

Niemiecki lot przez Atlantyk

Berlin, 29 3. PAT. Ogłoszone zostały następujące szczegóły, dotyczące lotu transatlantyckiego samolotu niemieckiego: Wodnosamolot został o godz. 15.05 w niedzielę wyrzucony z katapulty lotniskowca „Westfalen” na południowy wschód od angielskiego portu Plymoth. Lotnicy zamierzali pobić rekord światowy długości lotu, ustanowiony przez Włocha Stoppani (7020 km). Próba pobicia rekordu udała się. Lotnicy w czasie 43 godzin przebyli 8050 km Wodnosamolot „Dornier”, zaopatrzony w 2 motory typu Junkers - Juno, wylądował we wtorek o godz. 10.05 rano w miejscowości Caravellas pomiędzy miastami Bahia a Rio de Janeiro. Lot odbywał się na wysokości od 10 do 400 m. Trasa lotu prowadziła nad wyspą francuską Quessant, północno - zachodnim wybrzeżem Hiszpanii, wyspami St. Paul i Fernando Noronha.

Zamach na prezydenta rządu pekińskiego

Tokio, 29. 3. (R) Agencja „Domei“ donosi z Pekinu o zamachu, dokonanym na samochód prezydenta komitetu wykonawczego rządu pekińskiego Wangkomin. Wangkomin wyszedł z zamachu cało, natomiast jadący z nim przyjaciel jego Japończyk Eiji Yamamoto został ranny kulą rewolwerową w twarz i lewe ramię.

Zamachu dokonał niewykryty dotąd sprawca, względnie, wedle innej wersji, pięciu Chińczyków.

Z DNIA

Pranajtis redivivus

KRAKÓW, 30 marca.

Widocznie musi być bardzo krucho z żydożerczą propagandą, uprawianą systematycznie od szeregu lat przez „eksperta“ do spraw żydowskich ks. Trzeciaka, skoro zdecydowano się w tych sferach, w których ręku skupia się inicjatywa i kierownictwo agitacji antysemickiej, na sprowadzenie ks. Trzeciakowi odsieczy — aż zza grobu. Dokonano mianowicie w tych dniach z całym honorem, uderzając w wielki gong reklamy, ekshumacji „dzieła“ osławionego „eksperta“ w procesie Bejlisa. Tak jest, dzięki inicjatywie endeckiej przemówił zza grobu „sam“ ks. Pranajtis. Czyż może to kogoś dziwić? Tylko naiwność mogłaby podsunąć komuś gorzką refleksję, że „w wieku radia i telewizji“ jest miejsce na wskrzeszenie upiorów średniowiecza, na odnowienie bajki o mordzie rytualnym. Tak, właśnie w epoce radia i telewizji, w okresie wspaniałych zdobyczy techniki, które idą w parze z powrotną falą najbardziej ponurej ciemnoty i zacofania, są tego rodzaju rzeczy możliwe. Nie zapominajmy, że żyjemy w ponurej epoce Streicherów i jemu podobnych heroldów barbarzyństwa w Europie. Klimat dzisiejszych „czasów pogardy“ doskonale sprzyja powrotowi tego rodzaju koszmarów. „Dzieło“ ks. Pranajtisa z roku 1892 „Christianus in Talmude Judaeorum“ doskonale harmonizuje z naszą epoką, w której straszą upiory średniowiecza.

Nie mieliśmy jeszcze w ręku „dzieła“ prekursora ks. Trzeciaka, które przed kilku dniami wyszło w przekładzie polskim w Warszawie. Ale wiemy, że nawet w carskiej Rosji „dzieło“ to było dostępne tylko w oryginale łacińskim, i mimo wielokrotnych starań „czarnej sotni“ nie udzielono zezwolenia na przekład rosyjski, który dostępny byłby także dla prostaczków. To też zachodzimy w głowę, co mogło skłonić cenzora do udzielenia anno 1938 aprobaty na wydanie tego rodzaju „dzieła“, którego treść stanowi jawną agitację pogromową.

Byłoby oczywiście poniżej godności naszej podejmowanie jakiejkolwiek polemiki z publikacjami tego rodzaju i recenzjami, które „dzieło“ ks. Pranajtisa zachwalają pod niebiosa w prasie endeckiej. Z najwyższą pogardą i wstrętem odpieramy wszystkie te plugawe fałsze i oszczerstwa, które uznano za stosowne „zaktualizować“ na temat sprawy Bejlisa i bajki o mordzie rytualnym. Nie mamy też zamiaru wykazywać i przygważdżać wszystkich „nieścisłości“, zawartych w artykule centralnego organu endecji, informującym szeroko o pojawieniu się publikacji ks. Pranajtisa. Wszelka polemika jest zbyteczna, skoro ci ludzie całkiem świadomie fałszują notoryczne fakty i wszelka argumentacja logiczna jest dla nich niedostępna.

Skoro jednak pewne sfery zdecydowały się wejść na śliską i niebezpieczną drogę stosowania t a k i c h metod w swej walce z żydostwem, to trzeba tylko powiedzieć, że doprawdy ludzie ci niczego się nie nauczyli i wszystko zapomnieli. Czyżby sfery te nie wiedziały, że właśnie sprawa Bejlisa i rozpętana w związku z procesem kijowskim niesłychana agitacja pogromowa była ostatnim gwoździem wbitym do trumny caratu? Czyż trzeba przypominać tym sferom, że pogromowe hasło czarnej sotni: „Bij Żydów — ratuj Rosję“ Rosji nie tylko nie uratowało, ale wprost przeciwnie, pogrążyło ją w odmęty anarchii i bezprawia, które walnie utorowało drogę rewolucji bolszewickiej? Że agitacja tych właśnie Pranajtisów i ich możnych protektorów wyzwoliła najniższe instynkty, które doszły do głosu w październiku 1917. Tak to już bywa przecież z wszelką agitacją pogromową, że w pewnej nieprzewidzianej chwili następuje w niej nagły „zakręt“, po którym ostrze jej zwraca się z reguły przeciw samym inspiratorom hecy.

Nie odwołujemy się do sentymentów, gdyż przed nami szczerzy się zimne i cyniczne oblicze wroga, dla którego w s z y s t k i e środki w walce są dopuszczalne. Ale wolno chyba odwołać się do resztek r o z s ą d k u i wskazać na wymowną lekcję historii. Wolno chyba wypowiedzieć głos przestrogi, że chwytanie się t a k i c h metod jest igraniem z ogniem. Jest bronią obosieczną, która prędzej czy później zwróci się przeciwko tym, którzy ją stosują.

D. L.

PRZEGLĄD PRASY

Wielkoduszny czyn

Sekretarz rządu Stanów Zjednoczonych Hull wystąpił z piękną inicjatywą przyznania specjalnych kontyngentów imigracyjnych dla kilku tysięcy uchodźców z Austrii i Niemiec. Czyn Hulla ma w obecnej sytuacji i przy obecnych potrzebach imigracyjnych raczej charakter symboliczny niż faktyczny. Niemniej stanowi on wymowny protest przeciw obskurnej zarazie hitlerowskiej, jaka obejmuje coraz inne kraje. Omawiając inicjatywę Ameryki pisze „Chwila“:

> Także inicjatywa amerykańskich mężów stanu ma znacznie szersze widnokręgi niż te, które dały bezpośredni asumpt do jej wystąpienia. Te milczące i cierpiące rzesze, którym odebrano równouprawnienie, których prawa obywatelskie się kwestionuje, które jako bezpaństwowy — albo wyrzucony przez system poza ramy życia gospodarczego, pozbawiony możności rozwoju, zagrożony niemal w nagim bycie element, wyczekują ratunku — odczują i powitają inicjatywę min. Hulla jako nadzieję wybawienia, jako jeden z tych rzadkich wielkodusznych czynów, przez które duch humanitaryzmu daje odprawę duchowi nietolerancji i gwałtu.

Należy zwrócić przy tej sposobności uwagę, że zgleichszaltowna prasa hitlerowska podobnie jak oficjalne agencje wielu krajów, w których rozwija się nagonka rasowa i narodowościowa, nie zanotowały nawet akcji sekretarza stanu Hulla. Jest to poniekąd rzecz zrozumiała, bo akcja ta stanowi dotkliwy policzek dla całej frazeologii nietolerancji i gwałtu, jaką tak chętnie szermują pewne elementy.

Rachunek kosztów własnych

W tygodniku „Zwrot“ czytamy artykuł, którego autorem jest antysemita, mający jednakowoż odwagę przeciwstawienia się objawom zdziczenia, jakie wnoszą elementy endeckie w życie zbiorowe Polski. Autor pisze:

> Warto się zastanawić nad rachunkiem kosztów własnych. Po pierwsze: obniżamy poziom polskiej kultury do takiego zdziczenia, jakiego już nie jest w stanie zrozumieć przeciętny obywatel państw cywilizowanych. Po drugie: dezorganizujemy nasze życie wewnętrzne, usprawiedliwiając przez to zasadę reżimu „trzymania za mordę“. Po trzecie: stajemy się bezwolnym narzędziem do wywoływania burd antysemickich wtedy, kiedy to jest wygodne dla odwrócenia uwagi społeczeństwa od... innych brudów. Po czwarte: w walce ćwiczymy nie tylko siebie, lecz i przeciwnika. Po piąte: co kulturalniejszy Polak, to chociażby był antysemitą uczuciowym i rozumowym — cofa się przed barbarzystwem metod w realizowaniu słusznej sprawy. Po szóste: walki owe ani o jeden procent nie zmniejszyły ilości Żydów w Polsce.
>
> Daleko więc do zwycięstwa. A tymczasem w ostatnich tygodniach było dużo zdarzeń na placu boju. Zgon Austrii — bito żydowskie szyby z powodu zachwytu nad Hitlerem, ultimatum polskie — bito szyby i Żydów z powodu wzniosłości uczuć patriotycznych. Pogłoski wojenne — bito Żydów jako przyszłych zdrajców. Liczne podejmowanie wkładów w bankach — bito Żydów i szyby, bo oni mają najwięcej pieniędzy. Litwa ustąpiła — bito Żydów i szyby z radości żeśmy tacy silni.
>
> Szczegółowych biuletynów nie możemy podać z powodów — niezależnych od redakcji. Niestety, w prasie zagranicznej roi się od sprawozdań specjalnych korespondentów, którzy nie żałują sobie barw jaskrawych. Co za opisy, ca za informacje!

Jeśli chodzi o opisy, to one są naprawdę barwne. Nie żałują barw dziennikarze zagraniczni, którzy w okresie konfliktu polsko-litewskiego zjechali tłumnie do Warszawy i widzieli na własne oczy wyczyny endeckie, partii, która ciągle twierdzi o sobie, że jest dojrzałą do władzy. To też korespondenci zagraniczni nie szczędzą kpin i druzgocących ocen tego stronnictwa.

Reklama

Endecki „Dziennik Narodowy“ tęskni bezustannie za wzorami Trzeciej Rzeszy pisząc m. inn.

> Dlatego też, mając w kwestii żydowskiej do wyboru pomiędzy wzorami rumuńskimi i „praktyką zachodniego sąsiada“, opowiadamy się raczej za tą ostatnią i życzymy naszemu krajowi, aby jak najrychlej osiągnął w tej kwestii takie wyniki, jakich jesteśmy świadkami w krajach urzędowo antysemickich.

Niedawno jeszcze Cuza był bohaterem, którego by chętnie przygarnięto, ponieważ realizował program antyżydowski. Obecnie taką pożądaną metodą jest hitleryzm. Nie pierwszy raz endecja robi bezinteresowną reklamę hitleryzmowi. Czytając taką reklamę p. Goebbels napewno zaciera ręce z radości i to nie tylko z powodu wspólnoty haseł antysemickich... (Rl)

Spis ludności żydowskiej w Haifie

Haifa, 29. 3. ŻAT. W Haifie rozpoczął się spis ludności żydowskiej, który potrwa cały tydzień. Kwestionariusz obejmuje m. in. pytania o kraju pochodzenia, znajomości hebrajskiego, stanie rodzinnym itd. Według pierwszego spisu w roku 1918 mieszkało w Haifie 1.400 Żydów. W roku 1921 — 6.230 Żydów, w roku 1931 — 16.020 zaś w roku 1934 — 33.000.

—oo—

Delegacja żydowska u prezydenta Roosevelta

Waszyngton, 29. 3. ŻAT. Demokratyczny członek kongresu Emanuel Geller, sekretarz Beni-Brith M. Bisgayer oraz rabin Abraham Simon przyjęci zostali na dłuższej audjencji przez prezydenta Roosevelta.

Prezydent zakomunikował, iż nadeśle powitanie na konferencję Bnei-Brith, która odbędzie się w maju w Waszyngtonie.

—oo—

Żydożercy rumuńscy — między sobą

Bukareszt, 29. 3. PAT. Ogłoszono tu komunikat urzędowy, według którego minister stanu prof. Mikołaj Jorga otrzymał od Corneliu Zelea Codreanu list zredagowany w słowach obraźliwych. List ten min. Jorga zwrócił z dopiskiem, wyrażającym oburzenie. Równocześnie minister zwrócił się do prokuratury wojskowej o wszczęcie dochodzenia z powodu obrazy, popełnionej na osobie urzędującego ministra.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

H. F. Niedojrzale.

A. K. i R. P. SUCHA. Adres Toz-u: Grodzka 9. Pieniądze przekazać można na konto PKO 400.475.

S. L. SCHNEIDERMAN

FRANCJA W DNIACH NIEPOKOJU

Wojna wstrzymana, przygotowania wojenne wzmożone. — Okręty linii a frykańskiej są przepełnione. — Czy Blum zostanie francuskim MacDonaldem? — Syreny alarmują co czwar tek. — Marynarze spieszą do Tulonu.

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“) NICEA, w marcu.

Czy zdarzyło się już Wam pozostać w domu z zapakowanymi walizami, odkładając z dnia na dzień planowaną podróż? Mieszkanie upodabnia się do wagonu pociągu, który stanął nagle wśród drogi, lub kajuty okrętu, osiadłego na mieliźnie.

W podobnym nastroju przeżyłem całych osiem dni. Ze wszystkich stron rozlegał się odgłos butów żołnierskich, w Paryżu panował nerwowy nastrój dni, poprzedzających wybuch wojny. Kursowały już nawet pogłoski o mobilizacji, zdawało się, że wojna europejska — nowa rzeź narodów — jest nieunikniona.

W takiej chwili trudno było opuścić Paryż, Europę, i ruszyć w drogę na inny kontynent, Wielu europejczyków marzy coprawda o nim, jako o zakątku naszej kuli ziemskiej, którego wojna tak szybko nie dosięgnie. We mnie jednak ta podróż na drugą, „spokojną“ półkulę wywoływała uczucie dezercji.

W towarzystwie okrętowym patrzono na mnie jak na człowieka niespełna rozumu, gdy jako powód odroczenia podróży podałem nastroje wojenne w Europie. Opowiedziano mi przy tym, że nigdy jeszcze okręty linii afrykańskiej nie były tak przepełnione, jak ostatnio: kto może, ratuje się z europejskiego wulkanu...

Dzień w dzień śledziłem konferencje prasowe na Quai d'Orsay i obserwowałem jak barometr polityczny zaczyna powoli opadać i fala wojenna zostaje wpędzona w łożysko dyplomatycznych pertraktacyj.

Fantastyczne prognozy krążyły na temat nowych paktów i umów międzypaństwowych. Czerwoną nicią tych wszystkich kombinacyj było: pertraktować z samym diabłem, pójść na wszelkie koncesje, byle uniknąć wojny.

Podobnie jak podczas kadencji swego pierwszego rządu, Leon Blum kontynuuje obecnie politykę dyplomatycznych manewrów, mających na celu za wszelką cenę odsunąć na ile się da niebezpieczeństwo wojenne. W imię tej koncepcji wyrzeka się on wszelkich stanowczych posunięć, które mogłyby rozwiązać najważniejsze zagadnienia chwili, ale zawierają choćby najmniejsze ryzyko bezpośredniego zaostrzenia sytuacji. Ta polityka bierności i kompromisów — głównie w kwestii hiszpańskiej — wywołała pewne rozgoryczenie wśród mas, a także w niektórych kołach kierowniczych Frontu Ludowego. Wyrazem tego niezadowolenia był między innymi list otwarty prof. Paula Riveta do Leona Bluma, opublikowany w „Le Populaire“.

Wybitny uczony, członek partii socjalistycznej i jeden z czołowych przywódców Frontu Ludowego ostrzega Leona Bluma przed niebezpieczeństwem podobnej polityki i wydobywa na jaw plany reakcji francuskiej, pragnącej zdyskredytować Front Ludowy przez nowoprzygotowywany kryzys finansowy oraz klęskę Hiszpanii republikańskiej. Prawica zmierza do przegrupowania parlamentarnego i stworzenia nowej większości, która pod pretekstem zewnętrznego niebezpieczeństwa domagałaby się zerwania z programem Frontu Ludowego i stworzenia nowego rządu „jedności narodowej“ z ewentualnym udziałem socjalistów.

W swym liście otwartym do Leona Bluma prof. Paul Rivet dochodzi do zdania kulminacyjnego: „Pragnę wierzyć, że nie zostanie pan francuskim MacDonaldem...“

Mury Paryża nigdy nie były jeszcze tak gęsto oblepione plakatami o Hiszpanii, jak w ostatnich dniach. Wszystkie organizacje demokratyczne, związki młodzieży, kobiet, b. kombatantów, stowarzyszenia robotników i intelektualistów — wszyscy wzywają rząd socjalistyczny, by szybkim i stanowczym czynem poparł broczącą we krwi Hiszpanię.

Ale jakby w odpowiedzi na ten alarm mas francuskich wypływają na arenę polityczną nazwiska osobistości, które przez pewien czas poszły już prawie w zapomnienie. Znów mówi się wiele o byłym premierze Lavalu, który ma jakoby zostać ambasadorem francuskim w Rzymie, by dzięki swym serdecznym stosunkom z Mussolinim zawrzeć na korzystnych warunkach pakt z Włochami.

Prawica lansuje również zdymisjonowanego ambasadora Francji w Hiszpanii. Herbetta, który w pierwszych miesiącach wojny domowej niemało przysłużył się generałowi Franco, na stanowisko ambasadora w Burgos, by zawczasu przygotował grunt dla przyjaznych stosunków Francji z faszystowską Hiszpanią, na wypadek jej ostatecznego zwycięstwa.

Oto „polityka realna“, jaką prawicowa mniejszość w parlamencie francuskim narzuca rządowi Leona Bluma jako warunek przystąpienia do rozszerzonego rządu „jedności narodowej“ oraz zapewnienia nowych kredytów na zbrojenia.

Jest to koncepcja, o której mówi się już głośno, ale po cichu szepce się także o innej kombinacji: o osi Paryż — Berlin...

Zarówno pierwsza jak i druga koncepcja oznacza złożenie w ofierze nie tylko Hiszpanii republikańskiej, ale także szeregu małych państw Europy Środkowej, które dotychczas nie stworzyły silnego bloku. Spośród nich pierwszą ofiarą padła Austria.

Trudno uwierzyć, by socjalistyczny przywódca Leon Blum okazał się pomocny w realizowaniu tej antydemokratycznej polityki angielsko-francuskich kół reakcyjnych, co prawda w imię bardzo szlachetnej idei pokoju, ale za cenę uciemiężenia szeregu mniejszych państw i anektowania ich terytorium.

Dotychczasową politykę Leona Bluma, która idzie ręka w rękę z angielską polityką Chamberlaina, wierni przyjaciele premiera francuskiego usprawiedliwiają koniecznością „pauzy“ dla uzupełnienia zbrojeń i należytego przygotowania się pod względem militarnym.

* * *

W takiej atmosferze chwilowego odsunięcia niebezpieczeństwa wojny, ale jeszcze bardziej

---

G. FRÖSCHEL — *Przekład autoryzowany.* — Copyright by Ludwig Nath-Verlag, Wien.

POŻEGNANIE Z GWIAZDAMI

85

Nie wystarczała już więc żadna zewnętrzna, chłodna forma, — teraz musiała już Anna wszystko powiedzieć. Za każdym wypowiedzianym słowem, czuła jak przytłaczające ją poczucie winy, ustępuje. Opowiadała urzędnikowi policji jak deszcz szczęścia spadł na Ottona i na nią, jak początkowo oboje nie mogli pojąć, dla czego zasypywano ich podarkami i życzliwością, jak później ona przejrzała pobudki działania egoistycznych ofiarodawców i radziła Ottonowi nie pytać o przyczynę i przyjąć ten deszcz złota. Niedobra, zgubna, rada, przyszła do rozumu dopiero wtedy, gdy się dowiedziała jakie niebezpieczeństwo zagraża Ottonowi. Ona go nakłoniła do tego lekkomyślnego kroku, ona więc musi go uwolnić z tej opresji, w którą popadł. „Ponieważ byłam współwinną, musiałam mu pomóc. On jest przecież jeszcze taki strasznie młody. Ale on nie powinien się dowiedzieć, że to ja byłam. Czy da się to zataić, panie radco?“

„Zobaczymy...“

„Mogę teraz odejść?“

„Tak..., pomimo, iż wtedy w winiarni pod ratuszem była pani niebezpiecznie bliską tego, by skłonić mnie do powzięcia pewnych urzędowych kroków, i pomimo, iż teraz jeszcze przemilczała pani niejedno.“

„Tego nie uczyniłam, doprawdy nie.“

„A jednak, ale pani tajemnica nie ma żadnego znaczenia dla policji. Ja jej nie zdradzę. Do widzenia, panno Keller.“

Gdy potem pozostał sam, uśmiechał się radca policji do siebie samego. To czego Anna może sama nie wiedziała, wyczytał z jej oblicza, dosłyszał w brzmieniu jej głosu. Spotkała się teraz z Maksem Daunerem, pojechała z swym narzeczonym w góry, — ten dojrzały, przejęty swą pracą zawodową mężczyzna, znajdzie szczęście u jej boku. Ale ona, dzielna, wielce doświadczona życiowo dziewczyna, nie zapomniała jeszcze tego młodego hołysza, tego brunatnowłosego marzyciela gwiazd. Nie samo tylko poczucie winy skłoniło ją do tego, by przyjść mu z pomocą w nieszczęściu. Nic nie szkodzi, będzie dla „Cameramana“ i tak wierną żoną. Radca policji odgonił zbaczające z drogi myśli i powrócił do swych obowiązków urzędowych. Zadzwonił. „Posterunkowy, proszę wprowadzić Ottona Wiese.“

Przez schody i korytarze prowadzono Ottona jeszcze jako więźnia, pod ścisłą strażą, — w pokoju radcy policji powitano go jak miłego gościa. To, że astronom uliczny dopuścił się w poprzedni wieczór poważnej obrazy władzy, to, zda się, zostało zapomniane. Radca podał mu przyjaźnie dłoń i oznajmił zdziwionemu: „Jest pan najzupełniej oczyszczony z wszelkich zarzutów, panie Wiese. Szliśmy fałszywymi śladami, a teraz stoi pan już poza wszelkimi podejrzeniami. Pan jest wolny.“

Otto nie należał do ludzi pokornych, którzy pozwalają się bić po głowie i dziękują za łagodną karę, bo tym razem nie doszło do niczego gorszego. Tak tanio nie pozwalał sobie podarować wolności. Żądał wyjaśnienia, wyświetlenia, zadośćuczynienia. „Kto zapłacił moje długi, gdzie ukrywa się ten oszczerca?“

„Żaden oszczerca, panie Wiese, to zostało dokonane w najlepszych zamiarach, przez trzecią osobę.“ (C. d. n.)

gorączkowych przygotowań wojennych opuściłem Paryż.

Było to w czwartek. Wiosna zalała już słońcem ulice. Na rogach i przy stacjach kolei podziemnej sprzedawano niebieskie niezapominajki i białe dzwonki konwalii. Na placu Hotel de Ville dzieci karmiły gołębie, które spokojnie jadły ziarenka i okruszyny chleba z rączek dziecięcych.

Nagle rozległ się przeciągły ryk syren. Przelęknione gołębie zerwały się z placu i rozpierzchły w różne strony. Spieszący przechodnie również drgnęli w pierwszej chwili. Przed oczyma stanęła mi Plaza Catalunya w Barcelonie, gdzie po każdym alarmie syren również zrywały się gołębie, a matki z dziećmi biegły do pobliskiej stacji metra, by ukryć się przed bombami.

Na Placu Hotel de Ville w Paryżu matki z dziećmi nie uciekały, ale jednak przerażenie zawisło w pierwszej chwili, mimo że te próbne alarmy powtarzają się w Paryżu już od dłuższego czasu co czwartek, punktualnie o dwunastej w południe.

— To wojna, mamo? — pytały przestraszone dzieci, porzucając zabawki.

* * *

Pociąg do Nicei był prawie pusty, mimo że na Riwierze trwa jeszcze w pełni karnawał. Większość pasażerów stanowili żołnierze, a wśród nich głównie marynarze. Na granatowych czapkach widnieją nazwy okrętów wojennych, lub numery łodzi podwodnych. Członkowie formacyj technicznych, przebywający na urlopie zostali wezwani do natychmiastowego stawienia się.

Na każdej stacji przybywa po kilku marynarzy, aż wszyscy wysiadają naraz w Tulonie — wielkim porcie wojennym Francji na Morzu Śródziemnym.

Skupienia żydowskie w Ameryce południowej

Nowy Jork, 29. 3. ŻAT. Działacz żydowski z Argentyny p. Michał Greiwer, który powrócił do Nowego Jorku po dłuższej podróży po krajach Ameryki Środkowej i Południowej z ramienia Keren-Hajesodu, podzielił się z przedstawicielem ŻAT-nej wrażeniami z swojej podróży. P. Greiwer zebrał w tych krajach na cele odbudowy Palestyny 50 tysięcy dolarów. P. Greiwer scharakteryzował ogólną sytuację w następujących słowach: „naogół stwierdzić wypada, że skupienia żydowskie w łacińskiej Ameryce stają się doniosłym czynnikiem współpracy w sprawach dotyczących potrzeb żydostwa światowego. Powstają nowe gminy żydowskie, które kontynuują tradycję ojców, pełną poświęcenia dla żydostwa.

W Chile, gdzie przebywa obecnie 15 tysięcy Żydów, żydowskie życie społeczne znacznie się ożywiło. W ubiegłym roku wybrano do parlamentu trzech Żydów.

W Peru niewielkie skupienie żydowskie, liczące 1.500 osób, dotkliwie ucierpiało na skutek dekretu zakazującego handlu wędrownego. Może to jednak mieć pozytywne skutki, gdyż ludność żydowska w szybkim tempie przejdzie do przemysłu i innych zajęć produktywnych.

W Columbii dzięki dopływowi uchodźców z Niemiec ludność żydowska wzrosła do 3.500 osób. Pewna liczba Żydów ostatnio zaczęła się trudnić rolnictwem. Rośnie również udział Żydów w rozwoju przemysłowym w kraju. Ruch oświatowy żydowski jest bardzo nikły. Narazie czynne są szkoły żydowskie w dwóch miastach.

W Ekwadorze mieszka około 500 Żydów, przyczym nie ma tam większych możliwości rozwoju. To samo dotyczy Panamy, gdzie przebywa około 800 Żydów.

Na Kostaryce mieszka 600 Żydów. Dalsza emigracja całkowicie wstrzymana. W stolicy gmina żydowska zdobyła własny budynek, gdzie mieści się synagoga i klub.

Zakaz imigracji obowiązuje też na Salwadorze, gdzie przebywa 250 Żydów i w Gwatemali, gdzie nawet wprowadzono ustawodawstwo antyżydowskie.

Skupienie żydowskie w Meksyku, które liczy 16 tysięcy osób słusznie zajmuje naczelne stanowisko wśród skupień środkowo-amerykańskich pod kątem widzenia działalności narodowej i kulturalnej. Następne miejsce przyznać należy skupieniu żydowskiemu na Kubie, które liczy 10 tysięcy osób.

W Kuratao mieszka 800 osób. W życiu handlowym odgrywają tam wybitną rolę potomkowie Żydów portugalskich. Żydzi wschodnio-europejscy przodują jednak w zakresie pracy społecznej. Posiadają oni własny klub, ostatnio zaś założyli również klub na drugiej wyspie Aruba — położonej na drodze do Wenezueli.

Na Jamajce mieszka 700 Żydów pochodzenia hiszpańsko-portugalskiego. Są oni oderwani od żydostwa światowego lecz posiadają starą bóżnicę, amerykańskiego rabina i niewielką „szkołę niedzielną“. Asymilują się szybko na skutek ślubów mieszanych.

Imigracja do Wenezueli została obecnie wstrzymana, lecz w ciągu ostatnich dwóch lat przybyło trochę imigrantów z Polski i Rumunii to też obecnie mieszka tam 2.000 Żydów. W Karakam i Marakaiba wkrótce otwarte będą dwie szkoły żydowskie.

Paryż ewakuowany w ciągu 8 dni

2 miliony paryżan opuści stolicę w razie ataku lotniczego

Parlament francuski uchwalił ustawę o pasywnej obronie powietrznej w razie nagłego nalotu na Paryż i Francję. Na mocy ustawy 200 milionów franków zostaje przeznaczonych na zakup masek gazowych dla mieszkańców departamentu Sekwany i Paryża. Na budowę schronów przeznaczono 135 milionów franków, 100 milionów na ulepszenie schronów istniejących.

Jak wygląda sytuacja w samym Paryżu? W tej chwili istnieje w mieście 33.000 schronów i piwnic, poza tym wybudowano dwa wielkie wzorowe schrony przeciwgazowe, mogące pomieścić kilka tysięcy osób.

Opracowany został w szczegółach plan ewakuacji mieszkańców Paryża do miejscowości podmiejskich i na prowincję. Uzgodniono też funkcjonowanie środków komunikacyjnych w tym celu: kolei, autobusów, statków. Jeśli chodzi o śródmieście, plan ewakuacji przewiduje opróżnienie go z ludności w ciągu 2 godzin. Pod Paryżem wybudowany został szpital „Z“ na 2.000 łóżek, przeznaczony dla chorych zatrutych gazami. Gotowe są składy masek gazowych dla całej policji paryskiej w liczbie 30.000. Maski nowego typu nie przepuszczają żadnych gazów. Ćwiczenia i pokazy praktyczne odbywają się stale zarówno dla osób cywilnych, jak i dla policji w zainstalowanych i urządzonych specjalnie schronach przeciwgazowych.

W Paryżu myślą o wojnie i przygotowują się do niej.

NOTATKI LITERACKIE

Einstein zwyciężył Hitlera — mówi G. B. S.

Na pytanie „Daily Express“: „Czy sądzi pan, że Hitler rozwiązał kwestię żydowską w sposób zadawalający?“ — Bernard Shaw oświadczył. „Hitler wcale nie rozwiązał kwestii żydowskiej, raczej ją stworzył. W najwyższym stopniu poderwał swój prestiż intelektualny. Nic nie może budzić bardziej niechętnego zdumienia w Europie, jak powrót do praktyk średniowiecznych. Wypędzenie Einsteina i konfiskata jego majątku jest najbardziej bezsensownym krokiem. W świetle rzeczywistości Einstein zdaje się być zwycięzcą“.

Czytelnictwo i nakłady

Prof. Jan St Bystron w swej świeżo wydanej książce — „Publiczność literacka“ — przytacza ciekawe dane o czytelnictwie i nakładach dawniej a dziś. O rozmiarach czytelnictwa dają nam pojęcie cyfry nakładów. Niewątpliwie ilość nakładów nie oznacza ilości czytelników; jeden egz. może obsługiwać większą ich ilość, z drugiej zaś strony często ktoś kupuje z przyzwyczajenia, poczucia mecenasostwa czy snobizmu książkę, której nie czyta, ale w każdym razie jedynie te cyfry mogą nam dać pewną w tej mierze orientację. Tak n. p. we Francji pierwsze nakłady nie przekraczają 200—300 egzemplarzy, w wieku XVII dochodzą do 500, wzrastają znacznie w osiemnastym gdzie najbardziej poczytny pisarz Voltaire, drukuje pierwsze wydania w XVII wieku, mamy do czynienia z wielkimi nakładami, co prawda zrazu tylko aktualnych pamfletów politycznych. W tym czasie broszura Defoego miała w ciągu czterech lat 9 wydań na dobrym papierze i 12 wydań na lichym papierze, ale w bardzo niskiej cenie. Sprzedano tego dziełka na ulicach Londynu 80.000 egzemplarzy. Sławne kazania dra Sachaverell, które spowodowały upadek rządu whigów za królowej Anny, rozeszły się w kilku dniach w 40.000; pamflet jakiegoś Bensona osiągnął w sprzedaży w samym Londynie 60.000 egz., poza tym jeszcze były wydania w Dublinie i Edynburgu; pisemka polityczne Swifta rozchodziły się również w tysiącach egzemplarzy.

W Polsce nakład książek nigdy nie był wysoki, a proporcjonalnie do ludności — bardzo mały. Prof. Bystroń podaje kilkunastu autorów, których dzieła osiągnęły ponad 20 tysięcy nakładu: „Soból i Panna“ Weysenhoffa — 56.785 egz., — „Rzeczy wesołe“ Makuszyńskiego — 45.000, „Z ziemi fiordów i fieldów“ Szukiewicza — 42.000, „Bard Polski“ Kordywy — 40.000, „Z dziejów tęsknoty“ Maszyńskiego — 30.000, „Rycerz“ Olechowskiego — 24.000, „Warneńczyk“ Smolarskiego — 22.000 i in. Ciekawe, że Fer. Ossendowski, którego książki w Polsce miały 2—6 wydań po 5000 egz., cieszy się za granicą większym powodzeniem. Przekłady jego książek w U. S. A. liczyły po 15—48 wydań po 10.000 egz., w Niemczech 10—30 wydań po 10.000 i we Francji 10—25 wydań po 5000 egz. Jest on bezsprzecznie najpoczytniejszym polskim pisarzem Zachodu.

Powieść o rasizmie

W najbliższych dniach — jak informują ajencję PIL — ukaże się w druku „Miłość i rasa“ — powieść Maksymiliana Boruchowicza, młodego krytyka krakowskiego i jednego z głównych współpracowników „Albo — albo“. — „Miłość i rasa“ jest powieścią psychologiczną, opartą na aktualnych zagadnieniach. Akcja jej rozgrywa się w Niemczech, w okresie głośnej nocy „Nocy długich noży“, w czerwcu 1934. Treścią książki jest dawna miłość Niemki (obecnie żony dygnitarza hitlerowskiego) do Żyda-socjalisty. Przemiany kulturalne w Rzeszy, zagadnienia psychicznej rekompensaty i swobody wyboru poglądów przez kobietę przedstawione są żywo i plastycznie. Jednym z założeń jest działanie środowiska na inteligentną, wybitną kobietę. Książka Boruchowicza nie wpada w ton wiecowy i stara się o zobiektywizowanie przedstawionego obrazu życia Niemiec hitlerowskich.

Arkusz poetycki

Wydawnictwo seryjne p. t. „Arkusz poetycki“ rozwija się bardzo pomyślnie. Wydawnictwo to, jak wiadomo, obrazuje osiągnięcia artystyczne młodej poezji polskiej, przynosząc w każdym arkuszu twórczość jednego poety młodego pokolenia. Ukazuje się ono w krótkich odstępach czasu w postaci ośmiostronicowego zeszytu. Dotychczas ukazały się cztery arkusze: Przybosia, Piętaka, Czechowicza i Brzękowskiego. W najbliższym czasie ukażą się następne arkusze z utworami: Iwaniuka, Schyły, Domińskiego, Kurka, Ożoga, Czuchnowskiego, Bieńkowskiego i Janczarskiego. Poza tym czynione są przygotowania do dalszych zeszytów z wierszami Dobrowolskiego, Flukowskiego, Łobodowskiego, Miłosza, Pejpera, Piwowara, Pietrkiewicza, Sowińskiego, Ważyka i wielu inn.

Pod kątem ostrym

Rogalszczyzna

Mieliśmy już sposobność poruszyć działalność „artystyczną“ p. G. Rogalskiego, karykaturzysty, który za jedyny temat swej „twórczości“ obrał sobie wyszydzanie Żydów i żydostwa. Oczywiście, nikt nie może p. Rogalskiego, nauczyciela rysunków w jednej ze szkół państwowych, zmusić do zmiany kierunku swych zainteresowań, podobnie jak nic nie potrafi wpłynąć na tego artystę w kierunku choćby nieznacznego podniesienia poziomu jego wytworów malarskich. Należy jednak stanowczo zastrzec się przeciwko temu, by płody pędzla p. Rogalskiego, zohydzające część społeczeństwa i podburzające do nienawiści, były wystawiane w miejscach publicznych, gromadząc tłumy gawiedzi, dla których tego rodzaju propaganda „sztuki“ nie wydaje nam się najlepszą drogą do podnoszenia dobrego smaku i poczucia piękna wśród szerokich mas.

W ostatnich dniach p. Rogalski „wystawia“ swe arcydzieła w oknach wystawowych księgarni p. Piwarskiego przy ul. św. Jana. Przed wystawą gromadzą się tłumy wyrostków i gawiedzi, które na swój sposób „komentują“ dzieła malarskie „mistrza“, tamując przy tym ruch uliczny. Szereg osób poważnych ze sfer społeczeństwa polskiego, przechodząc obok wystawy p. Piwarskiego, wyraziło oburzenie z powodu takich metod „propagandy“ malarstwa w mieście, w którym żył i tworzył Matejko i Wyspiański. Czy nie ma naprawdę rady na to, by tego rodzaju jawnej i kolidującej z prawem działalności podburzającej położyć nareszcie kres? Sprawę tę poddajemy pod rozwagę właściwych czynników, które w jednym wypadku już wkroczyły, zarządzając konfiskatę jednego z obrazów p. Rogalskiego.

Jedna literka

Wiadomą jest rzeczą, jak bardzo niektórym sferom zależy na podkreślaniu cech żydowskich wtedy, gdy może to w niekorzystnym świetle przedstawić cały ogół żydowski. Gdy Żyd zdobędzie sławę czy to jako wielki uczony, czy jako artysta, gdy Żyd dostanie wybitne odznaczenie naukowe, gdy poniesie jakiekolwiek zasługi w tej czy innej dziedzinie — wtedy jest mile widzianym „rodakiem“, przy czym pochodzenie żydowskie dyskretnie się przemilcza. Gdy natomiast znajdzie się — na ławie oskarżonych, wtedy z szczególną lubością akcentuje się jego przynależność do żydostwa. Tak więc Helena Fleischer stale jest nazywana w prasie „kurierkowej“ nie inaczej tylko H i n d a. Tak jest bardziej po „żydowsku“.

Ale oto zdarzył się zabawny figiel. Korespondent krakowski jednego z poważnych pism warszawskich, nadając telefoniczne sprawozdanie z procesu Fleischerowej, nie chciał pozostać w tyle za prasą „kurierkową“ i z całą gorliwością „dmuchał“ w mikrofon: Hinda, Hinda....

Jednakże przesłyszał się stenograf odbierający na drugim końcu drutu telefonogram z Krakowa, i nie będąc zorientowany w finezjach procesowych notował sobie po prostu: H i l d a. L — jak Ludwik, zamiast N — jak Naftali.

Wyszło z tego olbrzymie sprawozdanie w „Gazecie Polskiej“ — bo o niej jest mowa — zatytułowane (czteroszpaltowy nagłówek!): „Proces apelacyjny H i l d y Fleischerowej“. I w całym obszernym sprawozdaniu czytamy: Hilda, Hilda...

Jak to przysłowie łacińskie powiada: Litera docet, litera nocet. Teraz chyba konsul niemiecki założy protest przeciw germanizowaniu imienia pani Heleny vel Hindy...

Cudotwórca

Do jakiego zakłamania dochodzi teraz shitlerыzowana prasa wiedeńska, świadczy wyjątek z pisma wiedeńskiego. Jest to fragment reportażu z dnia, w którym Hitler przemawiał do Austriaków.

„Na Ringstrasse — czytamy — w pobliżu hotelu Imperial stoi unieruchomiona przez olbrzymi tłum karetka pogotowia ratunkowego. Dwie kobiety, które ze wzruszenia zaniemogły, leżą na noszach. Ratownicy pogotowia nie mogą ich wytransportować z tych olbrzymich mas ludzkich. Apatycznie leżą więc dalej. Nagle z głośnika rozbrzmiewa głos zapowiadacza, który ogłasza, iż obecnie wódz i kanclerz Rzeszy skieruje kilka słów do zebranych i te kobiety, które co dopiero jeszcze jęczały, zrywają się i nim członek pogotowia mógł im w tym przeszkodzić, opuszczają wóz pogotowia, aby ani jednego słowa z ust Adolfa Hitlera nie przepuścić. — I skoro tylko huragan radości przeszumiał i tłum na wezwanie zapewnienia fuehrerowi odpoczynku zaczął odpływać, są one już prawie zdrowe i nie potrzebują żadnej innej pomocy, oprócz odprowadzenia ich do domu“.

Reportaż nosi tytuł zaczerpnięty z Ewangelii: „Chorzy bywają uzdrowieni“...

Jak to się odbyło?

Dramatyczna historia 9-ciu godzin

Schuschnigg w Berchtesgaden u Hitlera

Dziennik paryski „PARIS-SOIR“ podaje dramatyczny i, jak twierdzi, wiarygodny i ściśle prawdziwy w szczegółach opis przebiegu wizyty b. kanclerza austriackiego Schuschnigga w Berchtesgaden, w siedzibie kanclerza Hitlera. Oto w skrócie historia 9-ciu godzin, które zadecydowały o losach Austrii:

— 12 lutego, o 9 rano, Schuschnigg i Schmidt, austriacki minister spraw zagranicznych, przekroczyli próg willi Hitlera w Berchtesgaden.

Oficer służbowy wprowadził ich do pustego salonu. Wskazał ręką stół: — Tutaj znajdą panowie wszystkie dokumenty dla swego użytku. Zasalutował, wyszedł.

Na stole leżały mapy sztabowe niemieckie. Granica austriacko - niemiecka. Cyfry czerwone oznaczają koncentrację wojsk, niebieskie strzałki — kierunek wymarszu. Obok kilka kartek, na których spisano kopie rozkazów do ar-



mii. 30.000 żołnierzy niemieckich, gotowych do wymarszu, stoi nad granicą austriacką.

To wszystko. Schuschnigg i Schmidt oglądają mapy. Milczą.

Minęło pół godziny. Otwierają się drzwi salonu. Wchodzą generał Keitel i Himmler, szef policji Rzeszy.

— Führer przyjmie panów — mówi Himmler — życzy sobie jednak, abyśmy przedtym dali panom wszystkie wyjaśnienia na ich pytania, dotyczące wyłożonych tu map i dokumentów.

Schuschnigg i Schmidt milczą. Generał Keitel zbliża się do stołu i wyjaśnia plan działania armii niemieckiej w razie oporu ze strony Austrii. Himmler dodaje: — Garnizony Monachium i Ratyzbony są już w pogotowiu alarmowym.

Znowu upływa pół godziny. Z ust Schuschnigga i Schmidta nie padło jeszcze ani jedno słowo. Bije dziesiąta. Czarny sztafetowiec wprowadza gości do gabinetu Hitlera. Hitler w otoczeniu generałów. Milczenie. Ani słowa przywitania. W tę ciszę pada pierwsze zdanie Hitlera:

— Znajdujecie się wobec największego przedstawiciela Niemiec.

Znów cisza. Schuschnigg i Schmidt siadają.

Zabiera głos Hitler. Mówi tak, jak mówi zwykle na trybunie wiecowej lub w Reichstagu. Wstaje i mówi chodząc po pokoju. Mówi o wszystkim, a faszyzmie, o demokracji, o bolszewiźmie, w końcu o Austrii. — Nie mogę się zgodzić na to, by prześladowano w moim kraju rodzinnym Niemców... Nie mogę się zgodzić...

Schuschnigg podnosi się z krzesła, chce odpowiedzieć. Hitler gestem ręki przecina odpowiedź. Führer kończąc swe rekwizytorium prokuratorskie wręcza kartkę z żądaniami. Wstaje a z nim jego świta.

Znowu pół godziny samotności w pustym salonie. Schuschnigg i Schmidt, bladzi, wymieniają kilka słów. — Niemożliwe do przyjęcia, — mówi Schuschnigg.

Bije dwunasta, gdy znowu stają przed obliczeniem Hitlera i jego świty. Lodowate milczenie. — Nie mogę przyjąć podanych mi warunków, — mówi Schuschnigg. Wykłada swoje argumenty.

Hitler zabiera głos w odpowiedzi. Tym razem od stylu i tonu prokuratora przechodzi do wynurzeń nastrojowych na temat swej ojczyzny — Austrii. Skończył. Schuschnigg odpowiada: — Nie mogę przyjąć tych warunków.

Po raz trzeci pozostawiają Schuschnigga i Schmidta na pastwę rozmyślań w pustym salonie. Może się ugną. Wyreżyserowana w szczegółach scena powtarza się aż do wieczora jeszcze kilka razy.

Szósta wieczór. Zapada zmierzch. Generał Keitel po raz ostatni przedstawia kanclerzowi Austrii beznadziejność jego sytuacji: armia niemiecka w pogotowiu, przekroczy granicę, złamie opór i w 24 godzin zajmie Wiedeń. Nadzieje na pomoc zagranicy — żadne. Ani Rzym, ani Paryż, ani Londyn nie ruszą palcem w obronie Austrii. Poddać się oto — jedyne wyjście.

Schuschnigg poddał się. Układ w Berchtesgaden podpisano. Co przyszło potem — wiadomo.

Jak żyją żołnierze garnizonu moskiewskiego

Organ komisariatu obrony „Krasnaja Zwiezda“ podaje rewelacyjne wiadomości o stanie gmachów wojskowych i koszar na terenie garnizonu moskiewskiego. Dachy koszar przeciekają. Wyklady odbywają się w ciasnych i brudnych salach sypialnych. W jednym z oddziałów stołecznego garnizonu kuchnie koszarowe, mieszczące się w suterynie, znajdują się w stanie antysanitarnym. Piec kuchenny jest rozwalony, ze źle funkcjonującego zlewu wszystkie brudy wyciekają na podłogę, ściany kruszą się i odpadają kawałkami. Sanitariat pułkowy mieści się w zaśmieconym, małym pokoiku,

RADJO

ŚRODA, 30 marca.

KRAKÓW 6.15 Audycja poranna; 11.15 Audycja dla szkół: 1) „Nie chcę!“ pogad. Zofii Charszewskiej dla dzieci młodszych. 2) Chór szkoły 129 pod dyr. M. Kupisza; 11.40 F. Mendelssohn: Fragmenty z tria d-mol płyty); 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.15 Muzyka z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30 Z Warszawy: wiadomości gospodarcze; 15.45 „Janek z lasu“ opowiadanie dla dzieci wygł. Olga Ustupska-Wróblewska; 16 Skrzynka językowa — prof. Witold Doroszewski; 16.15 Muzyka salonowa w wyk. Kwartetu rozgłośni krakowskiej; 16.50 Pogadanka aktualna; 17 Odczyt wojskowy „Człowiek wojny przyszłości“; 17.15 „Jan Sebastian Bach“. Wyk.: orkiestra kameralna pod dyr. Z. Dymmka, Wł. Markiewiczówna (fort.). G. Turkowski (flet); 17.50 „Młodzież przed wyborem liceum“ odczyt wygł. inż. dr Bronisław Biegeleisen; 18 Z Warsz.: wiadomości sportowe; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Krakowski dziennik sportowy 18.20 „Skarby średniowiecznych antyfonarzy“, reportaż muzyczny z płyt w opr. ks. Wł. Wargowskiego; 18.50 Sprawy społeczne w opr. red. Wł. Wasilewskiego; 18.55 Program na dzień następny; 19 „Wrak“ nowela z życia rybaków kaszubskich M. Jarosławskiego; 19.20 Zapomniane pieśni w wyk.: M. Saleskiego (tenor), akomp. Wł. Raczkowski; 19.35 „Rzecz o półce księgarskiej“ dialog dyskusyjny w opr. Wiesława Wohnouta; 19.50 Z Katowic, Przemówienie wojewody Grażyńskiego; 20 Arie i pieśni w wyk. Steny Link-Dareckiej (sopr.), G. Kniaginina (bas), B. Wallek-Walewzki (akomp.); 20.30 „Zagadnienia“: „Starzy i młodzi“ (O t. zw. Konfliktach pokoleń), wygł. Leon Kruczkowski; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Koncert Chopinowski w wyk. Colette Gaveau; 21.45 Z cyklu „Nieprzemijający urok poezji“, kwadrans poetycki p. t.: „Pan Szambelan i Poeta“ w opr. J. Mierowskiego (III.); 22 Koncert popularny. Wyk.: orkiestra PR. pod dyr G. Fitelberga i Adelina Korytko-Czapska (sopr.); 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23 Muzyka z płyt.

WARSZAWA 6.15 p. Kraków; 18.10 Płyty; 18.30 Program; 18.35 Audycja dla wsi; 19 p. Kraków; 20 Koncert rozrywkowy (płyty); 20.45 p. Kraków; 23.30 Płyty.

LWÓW 6.15 p. Kraków; 13.45 Gazetka informacyjna w języku ukraińskim; 13.45 Płyty; 14.55 Giełda lwowska; 15 Gawęda regionalna; 15.20 Wiadomości bieżące; 15.30 p. Kraków; 18.10 „Express Lwów-Londyn“ radiokabaret z płyt w opr. A. Fleischera; 18.50 Wiadomości sportowe lokalne; 18.55 p. Kraków; 20 „Znacie? — no to posłuchajcie!“ — koncert rozrywkowy; 20.45 p. Kraków.

KATOWICE 6.15 p. Kraków; 13 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka obiadowa; 14.45 Poradnik sportowy dla robotników; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe: 14.35 Płyty; 14.45 p. Kraków; 18.15 „Nie chciałbym słuchać, ale słucham“ — felieton M. Znatowicz-Szczepańskiej; 18.35 Piosenki żołnierskie (płyty); 18.45 „Z dziejów odrodzenia politycznego na Śląsku“ — pogad.; 18.55 p. Kraków; 20 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos“; 20.45 p. Kraków.

ŁÓDŹ 6.15 p. Kraków; 15 literatura przez mikrofon dla wszystkich; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15.30 p. Kraków; 18.15 Śpiewa Chór Dana (płyty); 18.40 Pogadanka prawnicza: „O zabójstwie“; 18.55 p. Kraków; 20 Koncert solistów; 20.30 Felieton popularny; 20.15 p. Kraków;.

STACJE ZAGRANICZNE

12.05 BUDAPESZT Koncert solistów.

16.00 PRAGA Pieśni Brahmsa i Mahlera.

17.00 BUDAPESZT Muzyka cygańska; 17 LAHTI Audycja dla dzieci; 17.15 MEDIOLAN Muzyka taneczna; 17.30 MOSKWA (RW) Koncert; 16.40 RYGA Łotewska muzyka ludowa; 17.20 Muzyka kameralna; 17.15 RZYM Recital fortepianowy.

18.20 DROITWICH „Friends in harmony“ — muzyka lekka; 18 LONDYN REG. Audycja dla dzieci; 18.15 RADIO ROMANIA Muzyka włoska 18-go stulecia.

19.30 BUDAPESZT „Don Juan“ — opera Mozarta; 19 LONDYN REG Koncert ork detej; 19.50 MONTE CENERI Wieczór rozrywkowy; 19.05 RYGA Muzyka operowa i baletowa; 19 SOFIA „Aida“ — opera Verdi'ego.

20.20 BEROMÜNSTER „Jarmark na wsi“ — opera Beudy; 20.40 BRNO „Rusałka“ — opera Dworzaka; 20 BRUKSELA FRANC. Dawne melodie; 20.45 „Poprzednicy impresjonizmu“ — koncert ork. symfonicznej: 20.30 FLORENCJA „Acqua cheta“ — operetka Pietri'ego: 20.30 LILLE Tr. z Opery: 20.30 MEDIOLAN Muzyka rozrywkowa 20.45 RADIO ROMANIA Kabaret muzyczny: 20 WIEŻA EIFFLA Koncert solistów: 20.30 Teatr wyobraźni

21.00 MEDIOLAN Tr z La Scali: „Walkiria“ — opera Wagnera, dyr. Klemens Krauss; 21 RADIO PARIS Święto wiosny w rozgłośni paryskiej“ — program rozrywkowy; 21 RZYM Koncert symfoniczny; 21.15 SZTOKHOLM Koncert kameralny.

22.10 HILVERSUM I. Melodie operetkowe; 22.20 KOPENHAGA Melodie operetkowe Suppego i Offenbacha; 22 LONDYN REG „Orkiestra wagonowa“ — koncert muzyki rozrywkowej: 22 POSTE PARISIEN Pieśni klasyczne; 22.30 Tr. z kabaretu „Szeherezada“.

23.10 BUDAPESZT Koncert; 23 DROITWICH Muzyka lekka 23 HILVERSUM I. Muzyka współczesna; 23.25 LONDYN REG. Muzyka taneczna.

1000 OSÓB ZDOBYŁO NAGRODY W WIELKIM KONKURSIE ZIMOWYM POLSKIEGO RADIA

W niedzielę, dnia 27 marca w czasie audycji radiowej około godz. 14 odbyło się wręczenie nagrody laureatowi Wielkiego Konkursu Zimowego. Zdobywcą samochodu „Chevrolet“ został mieszkaniec Łodzi p. Bronisław Mielelski. W czasie audycji podane zostały również nazwiskach tych, którzy zdobyli kilka dalszych nagród.

Imieniem Polskiego Radia przemawiał dyr. inż. Bolesław Konarski, który podkreślił skuteczność wyniku akcji radiofonizacji kraju, poczem wręczył p. Mielelskiemu klucze zdobytego przezeń samochodu

Audycji dopełnił krótki wywiad mikrofonowy z laureatem konkursu oraz transmisja momentu, kiedy uradowany zwycięzca odjeżdża sprzed siedziby radia przy ul. Zielnej nr. 25 zdobytym przez siebie autem.

Kolejność głosów speakerów zapowiadających audycje konkursowe była następująca:

Audycja grudniowa: pp. Świętochowski, Bocheński, Opieński.

Audycja styczniowa: pp. Bocheński, Opieński, Świętochowski.

I-sza audycja lutowa: pp. Opieński, Świętochowski, Bocheński.

II-ga audycja lutowa: pp. Świętochowski, Opieński, Bocheński.

Nazwiska tysiąca zwycięzców w Konkursie Radiowym podane są w nr. 14 z dnia 3. IV. br. tygodnika „Antena“.

RADIOWY REPORTAŻ O HAYDNIE

W czwartek, dnia 31. III. o godz. 18.15 usłyszą radiosłuchacze w programie Warszawy II ciekawy reportaż muzyczno-słowny, opracowany przez Adama Szpaka. Audycja ta zapozna publiczność radiową z życiem i twórczością wielkiego kompozytora Józefa Haydna. O nieprzeciętnej miary klasyku, którego kompozycje figurują w każdym prawie programie koncertowym wiemy bardzo mało, to też audycja czwartkowa zainteresuje zapewne wszystkich.

Przez pryzmat zagranicy

Jak Goebbels zdobywa prasę państw obcych

„Echo de Paris“ przestało istnieć

Dwa skandale prasowe, jakie ostatnio miały miejsce we Francji i Belgii, stały się bardzo wymownym świadectwem, odsłaniającym tajniki tzw. „niezależności“ prasy, o której tak często się mówi.

We Francji zginął marną śmiercią jeden z najpoważniejszych dzienników, który był nie tylko organem informacyjnym, ale ze względu na swych pierwszorzędnych współpracowników, wywierał nie mały wpływ na kształtowanie się oficjalnej polityki francuskiej. Chodzi tu o „Echo de Paris“, którego redaktor polityczny, Pertinax, był najlepiej może w całej Francji zorientowanym publicystą na terenie wyższej polityki. Każdy artykuł Pertinaxa czytany był i analizowany przez odpowiedzialnych sterników polityki francuskiej a dzięki temu publicyście „Echo de Paris“, choć pismo prawicowe, reprezentowało w polityce zagranicznej kierunek, który w żadnym wypadku nie może być nazwany profaszystowskim.

Dziś pismo to przestało istnieć, nabył je bowiem dotychczasowy redaktor dziennika „Le Jour“, Bailby, który znany jest ze swego prawicowego zacietrzewienia i sympatii dla dyktatorów.

Czy za Leonem Bailby kryje się jeszcze kto inny, kto tego rodzaju transakcje finansuje, w tej chwili trudno powiedzieć. Na ogół jednak tego rodzaju „przejęcia“ dzieją się często przy efektywnej pomocy ze strony obcej, jak o tym świadczy wypadek, który miał miejsce ostatnio w Belgii i który stał się przedmiotem interpelacji w parlamencie brukselskim.

Goebbels finansuje

Dnia 15 października ub. roku zawiązało się w Londynie towarzystwo p. n. „European Press Agency“ o kapitale zakładowym 10.000 funtów, pod dyrekcją niemieckiego adwokata dra Richarda Behna. W liście wysłanym do sir Charlesa Alloma sprecyzowany jest dokładnie cel nowo założonej agencji prasowej. Dokładny tekst listu brzmi jak następuje: „Głównym zadaniem towarzystwa jest wydawanie dziennika w Belgii, któryby prowadził propagandę antykomunistyczną. Redaktorem tego pisma będzie pan X., Belgijczyk, którego pobory wyniosą 300.000 franków belgijskich rocznie. Pan X. pełnił swego czasu funkcję redaktora naczelnego paryskiego dziennika „Matin“. Czołowe osobistości przemysłu niemieckiego oraz niemiecki minister propagandy złożyli już kwotę 110.000 funtów, które oddane zostały do dyspozycji towarzystwa“.

Tymczasem jednak nastąpiło coś nieprzewidzianego. Wierzyciele zgłosili swe pretensje do „European Press Agency“, a dyrektor niemiecki adw. Behn musiał ratować się ucieczką.

Z tego wszystkiego okazuje się, że Goebbels coraz szerzej rozpościera sieć swej propagandy, zakładając coraz to w innym kraju organy prasowe, które będąc na żołdzie ministra Trzeciej Rzeszy, pod płaszczykiem akcji „antykomunistycznej“ uprawiają najwyraźniejszą propagandę hitlerowską. W ten sposób Goebbels ma bezpośredni wpływ na opinię publiczną obcego państwa.

Niezwykła napaść na Lloyd George'a

W tym świetle staje się może bardziej zrozumiała niesłychana wprost i niebywale ostra w tonie napaść paryskiego „Matin“ na sędziwego Lloyda George'a, który bawił ostatnio we Francji i podejmowany był uroczyście przez francuskie ministerstwo spraw zagranicznych.

Lloyd George jest jednym z tych niezależnych parlamentarzystów angielskich, którzy bez ogródek stają w obronie pokoju światowego, nie wahając się powiedzieć kilka słów gorzkiej prawdy i napiętnować zgubnych metod kunktatorstwa, uprawianych przez oficjalnych kierowników polityki brytyjskiej. Mogłoby się wydawać, że Francja powinna głównie żywić wdzięczność dla tego sędziwego męża stanu, którego ostre wystąpienia przeciwko polityce dzisiejszego premiera angielskiego, leżą właściwie po linii jej interesów. Tymczasem „Matin“ zwymyśla Lloyd Georgowi od najgorszego wroga Francji, wypomina mu dawne grzechy, nazywa go tym, który „zaprzepaścił zwycięstwo aliantów“, mieni go zdrajcą i kłamcą, szkodnikiem, który roznieca pożogi wojenne itd. itd.

Czy to wszystko leży na prawdę w interesie Francji? Nikt chyba nie odpowie twierdząco na to pytanie. Ale czy leży to w interesie jakiegoś obcego mocarstwa? Chyba tak.

Przypomnijmy jeszcze tylko, że naczelnym redaktorem dziennika prohitlerowskiego w Belgii, dla którego Goebbels wyasygnował 110.000 funtów, miał być b. naczelny redaktor „Matinu“.

(h)

Z SALI KONCERTOWEJ

KONCERT SYMFONICZNY

Jeśli które dzieło Beethovena zasługuje na miano „wiosennego“, to jest nim VIII. symfonia, raczej, niż V. sonata skrzypcowa (F-dur op. 24), którą zwykle określa się tą nazwą. Ze wszystkich części tej symfonii wionie przeczysty powiew świeżości wiosennej, choćby niekiedy burzliwej, tak doskonale harmonizującej z nastrojami obecnej właśnie pory roku; dawno tu już nie wykonana spotkała się też ona z radosnym uczuciem i oddźwiękiem. Stwierdzić należy, że i reszta programu zainteresowała w wysokim stopniu, obejmując nieznane w Krakowie utwory: piękną uwerturę „Manfred“ Schumana, którego utwory orkiestralne są u nas stale a niesłusznie omijane, bardzo frapujący dźwiękową fakturą politonalną, niezwykle gustownie i pomysłowo podaną, na wskroś muzykancki koncert na cztery instrumenty dęte drewniane ze współudziałem orkiestry, (której partii nie można żadną miarą nazwać akompaniamentem) V. Rietiego, 40-letniego obecnie kompozytora włoskiego, ucznia Respighiego, a wreszcie dwie kompozycje rosyjskie, a to Musorgskiego „Noc na Łysej Górze“ bardziej krzykliwą niż upiorną i Rymski-Korsakowa „3 Cudy Świata“, w której nie znać nic z obiecującego tytułu.

Na wykonaniu tego pochwały godnego programu zaciążyła kiepska akustyka sceny zmontowanej teraz w Sali Saskiej, gdzie koncert się odbył: blacha nakrywała grube kwintet smyczkowy nie tylko w utworach modernistycznych, ale i w symfonii. Poza tym tu i ówdzie wyłaziły niedociągnięcia przygotowania, zrozumiałe wobec trudności wykonanych partytur i skromnego czasu na przygotowanie. W każdym jednak razie należy się i za takie wykonanie — uznanie. Dyrygował znany tu już z jednego występu młody, bardzo uchliwy kapelmistrz p. Olgierd Strassyński.

DR. APTE

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Ulgi podatkowe dla akcyj Banku Polskiego

W myśl art. 77 statutu Banku Polskiego akcje Banku i płynące z nich dochody korzystały do końca 1937 r. z przywileju zwolnienia od wszelkich podatków. W związku z wątpliwościami, jakie nasunęły się niektórym posiadaczom akcyj, czy wymieniony termin odnosi się do okresu, za jaki przypada należna do wypłaty dywidenda, czy też do momentu faktycznej jej wypłaty, stwierdzić należy, że sprawa ta traci na aktualności wobec wniesienia na obecną sesję sejmową rządowego projektu ustawy o ulgach podatkowych dla akcyj Banku Polskiego.

Stosownie do wymienionego projektu akcje Banku Polskiego oraz wypłacana od nich dywidenda i superdywidenda w ogóle mają być od podatków i innych danin publicznych, państwowych i samorządowych zwolnone. Jak wynika z uzasadnienia, intencją projektu jest utrzymanie rentowności tych akcyj i zapobieżenie ewentualności masowego ich pozbywania się, co wpłynęłoby na zniżkę kursu i wywarło nie pożądany wpływ na kształtowanie się kursów pozostałych papierów. Poza tym specjalny charakter akcyj Banku Polskiego przemawia za traktowaniem ich w sposób podobny jak obligacji emitowanych pożyczek państwowych, które zwolnione zostały od wszelkich danin.

Wzrost wkładów w Kasach Oszczędności

W lutym r. b. zaznaczył się znaczniejszy wzrost wkładów zarówno w P. K. O. jak też w kasach komunalnych i niekomunalnych. Według danych G. U. S., ogólny stan wkładów w P. K. O. wzrósł z 1.034.024 tys. zł. na 31 stycznia do 1.048.629 tys. zł. na 28 lutego rb. Przy tym wkłady na książeczkach oszczędnościowych zwiększyły się z 797.268 tys. do 807.411 tys. zł., a na rachunkach czekowych z 236.756 tys. do 241.218 tys. zł.

W 355 komunalnych kasach oszczędności ogólny stan wkładów zwiększył się z 816.754 tys. do 832.665 tys. zł., w tym wkłady na książeczkach oszczędnościowych z 716.792 tys. zł. do 729.059 tys. zł., a lokaty na rachunkach bieżących i otwartego kredytu z 99.962 tys. do 103.636 tys. zł.

Rozporządzenie o ryczałcie

Rozporządzenie ministra skarbu w porozumieniu z min. przem. i handlu o ryczałtowym wymiarze podatku przemysłowego od obrotu na rok 1938 będzie podpisane w dniach najbliższych i zostanie niezwłocznie ogłoszone w Dzienniku Ustaw.

Wobec nowej reformy podatkowej, sprawa ryczałtu na przyszłość będzie ujęta inaczej niż dotychczas Ministerstwo Skarbu dostosuje przepisy o wymiarze podatku od drobnych przedsiębiorców do wymogów nowej ustawy o podatku obrotowym.

Obniżenie cła na winogrona

Importerzy owoców południowych uzyskali znaczną obniżkę cła na winogrona pochodzenia holenderskiego. W początkach kwietnia nadejść mają do Gdyni większe transporty winogron, które clone będą według stawek ulgowych. Cena winogron w handlu detalicznym zostanie obniżona z 8 zł. na 3 zł. za kg.

Protesty wekslowe

W lutym br. zaprotestowano na terenie całej Polski ogółem 141.580 sztuk weksli na sumę 17.175 tys. zł wobec 162.590 sztuk wartości 19.690 tys. zł w styczniu br. i 124.057 weksli na sumę 14.968 tys. zł w lutym 1937 r. Widzimy więc, że protesty wekslowe w lutym w stosunku do porzedniego miesiąca poważnie się zmniejszyły, natomiast wzrosły w stosunku do lutego poprzedniego roku.

Protesty wekslowe w poszczególnych województwach przedstawiały się następująco w miesiącu lutym br. (pierwsza cyfra — liczba weksli zaprotestowanych w sztukach, druga suma w tysiącach zł): Warszawa 31.468—4.191, woj. warszawskie 8042—843), łódzkie 25.651—2.637, w tym Łódź 18.053, białostockie 3.943—366, wileńskie 5.958—619, w tym Wilno 4.262—145, woj. nowogródzkie 3.366—338, poleskie 2.556—280, poznańskie 5.384—928, w tym Poznań 2.170—140, woj. wołyńskie 5.521—580, woj. pomorskie 4.515—677, w tym Gdynia 1.862—281, woj. śląskie 7461—1103, w tym Katowice 2.723—415, woj. krakowskie 8.884—993, w tym Kraków 4.080—459, woj. lwowskie 7.341—918, w tym Lwów 3.551—530, woj. stanisławowskie 2.530—308, tarnopolskie 2.059—221.

W pierwszych 2-ch miesiącach br. zaprotestowano weksli na sumę 36.865 tys., gdy w odpowiednim okresie ub. r. za 32.453 tys. zł.

Czynności komiwojażerów

Z dniem 14 marca br. weszło w życie rozporządzenie ministra przemysłu i handlu w sprawie wykonywania czynności komiwojażerów i samodzielnych ajentów handlowych. Nowe rozporządzenie zmieniło § 9 dawnego rozporządzenia, zamieszczonego w Dzienniku Ustaw nr 111 z 1927 r., w tym kierunku, że zbierającym zamówienia na wyroby ze złota, platyny, szyldkretu na zegarki, biżuterię, kamienie szlachetne, korale, perły i wyprawione skóry futerkowe oraz błamy ze skór futerkowych wraz z kołnierzami futrzanymi, z wyjątkiem futer skonfekcjonowanych w postaci gotowych płaszczy futrzanych, wolno wozić ze sobą odnośne towary celem odsprzedania ich przemysłowcom, trudniącym się handlem towarami tego rodzaju.

Trudności w eksporcie tkanin bawełnianych do Australii

Według informacyj konsulatu R. P. w Sydney, który badał możliwości zbytu polskich tkanin bawełnianych na rynku australijskim, wielką trudność dla importu tych artykułów stanowi preferencja brytyjska, zwalniająca od cła wyroby angielskie, gdy zagraniczne muszą płacić 4 d. od yarda. Importerzy tamtejsi jednak twierdzą, że gdyby tkaniny polskie przedstawiały coś zupełnie nowego i oryginalnego, chętnie zapłaciliby więcej, i wówczas cło nie stałoby na przeszkodzie. Dotychczas wszakże musieli uznać, że wzory polskie są konwencjonalne i zanadto podobne do wzorów z innych krajów.

Wwóz tłuszczów do Stanów Zjed.

Ostatnio szereg olejów i tłuszczów importowanych do Stanów Zjednoczonych został obłożony przy wwozie dodatkowym podatkiem. Obchodzące Polskę artykuły: olej słonecznikowy, rzepakowy, konopny oraz kwasy tłuszczowe i sole powyższych olei i oleju lnianego, również oczyszczane, siarkowane, przerabiane — opłacają 4 i pół cent. od 1 funta, nasiona konopne, rzepakowe — 2 cent od 1 funta.

Spadek cen hurtowych

W lutym nastąpił spadek cen artykułów żywnościowych, natomiast artykuły przemysłowe utrzymały się na poziomie miesiąca poprzedniego. Według danych G. U. S., ogólny wskaźnik cen hurtowych wynosił, biorąc za podstawę rok 1928 = 100, 57.7 wobec 58 w styczniu r. b. i 59.8 w lutym 1937 r., przy tym wskaźnik żywności wyrażał się cyfrą 55.9 wobec 56.3 i 57.8, artykułów rolnych krajowych 51.4 wobec 52 i 53.5. Wskaźnik ziemiopłodów wynosił 48.7 wobec 50.3 i 53.2, a przetworów 56.9 wobec 57.3 i 58.7.

Wskaźnik artykułów przemysłowych osiągnął w lutym r. b. 59.4 wobec 59.5 w styczniu r. b. i 61.7 w lutym 1937 r. przy tym wskaźnik surowców wynosił 60.6 wobec 60.7 i 65.5, półfabrykatów 57.7 (57.7 i 59.8) i wyrobów gotowych 60.4 (60.4 i 60.7).

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

KRAKÓW 29. 3. Pszenica 80% ziarn. szklist. 28.35 — 28.85, jednolita (dworska czerw. 25.50 — 26.25, biała 25.50 — 26.25, zbierana (targowa) 25.25 — 25.75, żyto jednolite (dworskie) 19.75 — 20.50, zbierane (targowe) 19 — 19.75, jęczmień jednolity (dworski) 19.25 — 20.50, przemiałowy 17 — 17.50, pastewny 16.75 — 17.25, owies jednolity (dworski) 21 — 23, zbierany (targowy) 19.25 — 19.75, zadeszczony 18.50 — 18.75, mąka pszenna 0.30% 40 — 43, 0.50% 39 — 41, 0.65% 35.50 — 37.25, razowa 0.95% 28.75 — 29.75, 30-65% 33.50 — 35, 50-65% 28 — 29.50, pastewna 17.50 — 17.75, mąka żytnia z okr. krakowskiego 0.50% 30.50 — 31.50, 0.65% 29 — 30, razowa 0.95% 23 — 24, 50-65% 21 — 21.50, mąka żytnia z okr. poznańskiego 0.50% 31.25 — 32.25, 0.65% 30 — 30.75.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

POZNAŃ 29. 3. Ceny orientacyjne wszystkie bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 345 — spokojna, żyto 245 — spokojna, jęczmień 45 — słaba, owies 10 — słaba, przetwory młynarskie 696 — spokojna, nasiona 189 — spokojna, pastewne i inne 164 — spokojna. Ogólny obrót 1694 ton.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA 29. 3. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 111, Norblin 80, Żyrardów 67 — 67½, Ostrowiec 53¼, Lilpop 65 — 65¼, Starachowice 36¼ — 37¼ — 37. Węgiel 28½ — 29 — 28½. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I. em. 81¼, II. em. 80¾, 3% premiowa poż. inwestycyjna seryjna I. em. 90¾, II. em 89½, 5% poż. konwersyjna 70½ — 70¾ — 71¼, 4% poż. konsolidacyjna 66¼ — 66, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 40¾, 4½% poż. wewnętrzna 65½. Tendencja utrzymana.

Dewizy: Belgia 89.75, Holandia 293.90, Kopenhaga 117.75, Londyn 26.38, Nowy Jork czek 5.30¼, Nowy Jork telegraficzny 5.30 5/8, Oslo 131.83, Paryż 16.20, Praga 18.49, Sztokholm 136.95, Szwajcaria 121.85. Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

ZURYCH 29. 3. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 13.25, Londyn 21.66½, Nowy Jork 4.36½, Bruksela 73.62½, Medjolan 22.98, Amsterdam 241.50, Berlin 175.15, Sztokholm 111.67½, Oslo 108.87½, Kopenhaga 96.72½, Praga 15.24. Tendencja niejednolita.

LONDYNSKA GIEŁDA METALI

LONDYN 29. 3. Cynk 14 3/16 — ¼, 14 3/16 — ¼, cyna 182½ — 5/8, 183 — ¼, straits 184¼, ołów 15 5/16 — 3/8, 16 5/16 — 3/8, miedź 39 — 1/16, 39 3/16 — ¼, elektrolit 42¾ — 43¾, złoto 139,11.

Losowanie premiowych książeczek oszczędnościowych P. K. O. Serii V grupy C.

Dnia 28 marca 1938 r. odbyło się w PKO pierwsze publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych serii V-tej grupy C.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 28 lutego 1938.

Premie po zł 500.— padły na Nr: 809929 818633 830887 i 847807.

Premie po zł 250.— Nr: 806262 809547 809966 812255 812362 819852 822730 823015 827043 827208 827838 829840 834187 836712 838325 842107 843983 846097 848293 849820.

Premie po zł 100.— Nr: 802155, 802632 803935 804575 805064 805956 806620 807006 807873 808415 808903 809607 809001 810889 810898 811312 812066 812594 813919 814299 814723 814748 814921 814981 815156 818545 820224 820787 821145 821839 822238 824226 824516 824973 825874 825991 826046 827152 827274 828744 830249 831140 834053 834453 834974 836102 836896 837069 837185 837625 837731 838236 839521 839680 839861 841056 841238 841345 841409 843242 844953 845697 847224 848398 849675 849738 850361 850645 851935 851113.

Premie po zł 50.— Nr: 800277 800455 800644 801048 801129 801462 801671 802098 802224 802284 802374 802542 802694 802893 802930 803268 803359 803474 803600 803735 803757 804839 805451 805461 805523 805631 805691 805763 805931 806291 806547 806784 808228 808334 808433 808568 808581 808957 809043 809550 809711 809838 809965 810041 810077 810225 810279 810355 810454 810653 810843 811044 811218 811947 812675 812857 813272 813434 813810 813954 814022 814090 834335 814606 815150 815192 815556 815822 816918 817040 817338 818209 818371 818786 819144 819190 820425 820502 820944 821423 821519 821571 822889 823005 823147 823567 823673 823710 823823 824161 824200 824209 824753 824989 825281 825301 825502 825557 826383 826654 827083 827416 828014 828259 828321 828336 829247 829465 829943 830014 830051 830097 830620 830730 831240 831857 832152 832390 832613 832693 833311 834253 834455 834709 834711 834922 835018 835300 835344 835404 835544 835946 836183 836270 836887 836958 836995 837341 837461 837806 838331 838605 838618 838674 838687 838938 838950 838971 839431 839803 840456 840700 840783 841140 841590 841768 842033 842210 842252 842646 842695 842910 843486 843826 844980 845130 845219 845454 845868 845976 846239 846240 846386 846464 846547 847304 847610 847615 847823 848009 849249 849374 850353 850460 850552 850570 851111 851393 852000 852057.

Ogółem padło 286 premii na sumę 23650.— zł. O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Rekordowe spożycie niklu

Światowe spożycie niklu w r. 1937 osiągnęło rekord, zamykając się cyfrą 120.000 tonn, tj. o 20 proc. większą, niż w roku 1936. Jednocześnie osiągnięto niemal 100 procentowy wzrost spożycia tego surowca w porównaniu z r. 1929, w którym to roku światowe spożycie niklu wyniosło 68 tys. tonn.

W ostatnich miesiącach r. ub. spożycie niklu uległo pewnej redukcji, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych. Redukcja ta była jednak znacznie mniejsza aniżeli skurczenie się spożycia światowego innych metali. Z uwagi na obecną sytuację polityczną i niesłabnące tempo zbrojeń, koniunktura dla spożycia światowego niklu na r. 1938 oceniana jest na rynku londyńskim ze wszechmiar optymistycznie.

„Jako czynnik pożyteczny i pożądany" uważany był dr Drobner przez Inspektora Pracy

Ósmy dzień procesu

Czołowi działacze Polskiej Partii Socjalistycznej zeznawali wczoraj przed krakowskim sądem przysięgłych w sprawie dra Bolesława Drobnera. Była to ostatnia grupa świadków, dopuszczona na wniosek obrony.

Przed przesłuchaniem b. posła Adama Ciołkosza zeznawał jeszcze p. Stefan Podgórski, który wręczył drowi Drobnerowi gazetę rosyjską „Leningradzkaja Prawda", znalezioną następnie w czasie rewizji u oskarżonego.

Jak wynika z zeznań świadka Podgórskiego, gazetę tę pozostawił u niego dziennikarz Dienstl-Dąbrowa, a następnie pożyczyła ją od świadka żona dra Drobnera. W ten sposób gazeta dostała się do mieszkania oskarżonego.

Świadek Adam Ciołkosz w obszernych zeznaniach mówi o stosunku dra Bolesława Drobnera do PPS. Świadek wyjaśnia, że w połowie września 1933 dr Drobner został z PPS wykluczony z przyczyn natury wewnętrzno organizacyjnej. Krakowski O. K. R. zaprotestował przeciw temu i wówczas nastąpiła interwencja świadka w Centralnym Komitecie Wykonawczym PPS. w Warszawie. C. K. W. cofnął wykluczenie dra Drobnera, zawieszając go natomiast w prawach członkowskich do czasu decyzji sądu partyjnego.

Z kolei przychodzi świadek do sprawy „Dziennika Popularnego" stwierdzając, że pismo to jako popołudniówka było celowo utrzymywane w tonie lekkim i pozbawione charakteru organu partyjnego. W ten sposób chciano zwiększyć poczytność „Dziennika Popularnego".

Wreszcie dłuższy ustęp swych zeznań poświęca świadek Ciołkosz wystąpieniom dra Drobnera, twierdząc, że trzymał on się zawsze ram, nakreślonych ideologią PPS. Wielokrotnie dr Drobner był atakowany przez komunistów a świadek w prasie partyjnej częstokroć polemizował z wydawnictwami komunistycznymi. Co się tyczy znalezionych u oskarżonego wydawnictw komunistycznych, to stwierdza świadek Ciołkosz, że otrzymuje on również za pośrednictwem poczty różne wydawnictwa komunistyczne, rozsyłane przez partię komunistyczną czołowym działaczom robotniczym.

Obr. Szumański: Czy w ciągu 15 lat pracy z dr Drobnerem nabrał pan kiedykolwiek przeświadczenia, że dr Drobner uprawia jakiś cień chociażby dywersji komunistycznej?

— Za komunistę lub sympatyka komunizmu nikt go nie uważał i nie uważa. Jeśli były jakieś tarcia, to były one wynikiem nierówności charakteru, nasilenia temperamentu.

Obr. Aleksandrowicz: Czy dr Drobner należał do „komisji programowej" partii? — Tak.

Na pytanie obrony świadek w obszernym wywodzie mówi o zaczydowanie negatywnym stosunku PPS. do komunizmu.

— Czy PPS. po aresztowaniu dr Drobnera interweniowała u władz?

— Takie interwencje są bardzo rzadkie. Z ramienia CKW. PPS. interweniowałem u władz śledczych w sprawie dr Drobnera, gdzie spotkałem się z oświadczeniem, że należy złożyć pismo w tej sprawie. Pismo CKW. w tej sprawie zostało władzom śledczym złożone.

Z kolei zeznaje **świadek Józef Cyrankiewicz**, abs. praw. Świadek pracował w roku 1936, po powrocie dr Drobnera z Rosji Sowieckiej, w organizacji T. U. R. Podanie o zezwolenie na odczyt dr Drobnera zostało złożone do Starostwa 22. I. 1936, więc jeszcze przed przyjazdem dr Drobnera.

Obr. Aleksandrowicz: Czy afisz przed rozlepieniem musi być oddany do cenzury? — Tak.

— A czy afisze rozlepiono dopiero w sobotę? — To miałoby się z celem, chodzi bowiem o reklamę.

— Czy decyzja Starostwa musiała już więc wtedy zapaść? — Jeśli Starostwo zezwoliło na rozlepienie afiszów, to można było się domniemać, że jest zezwolenie.

Przew.: Czy zna pan wypadek, że Starostwo zezwoli na rozplakatowanie odczytu, a po tym władze zabraniają urządzenia odczytu? — Ja takich wypadków nie znam.

Świadek przechodzi następnie i opisuje wypadki z dnia 23 marca 1936, kiedy to był w towarzystwie dr Drobnera.

— **Jaki był stosunek dr Drobnera do kontynuowania strajku generalnego?** — Po wypadkach było posiedzenie O. K. R., na którym uchwalono nie przedłużać strajku generalnego. Nastrój, który się dawał odczuć, był za kontynuowaniem strajku. Z ramienia O. K. R. dr Drobner miał referować sprawę na zebraniu Rady Zw. Zaw., gdzie, mimo podnieconych nastrojów, dr Drobner uchwałę w sprawie nie kontynuowania strajku przeprowadził.

Dalej mówi świadek o roli dr Drobnera przy likwidacji strajków, stwierdzając, że działał w kierunku ugodowym.

Świadek Kazimierz Ścibor, był w roku 1936 sekretarzem T. U. R. Wówczas to na kilka dni przed odczytem dr Drobnera wniesiono podanie do Starostwa o wydanie zezwolenia. Bliższych szczegółów świadek nie pamięta.

Przed przystąpieniem do przesłuchania dalszych świadków, zabiera głos **obr dr Landau**, który podaje, że bawi w Krakowie przejazdem insp. pracy w Kielcach insp. Konopczyński, który w latach 1934—35 piastował stanowisko inspektora pracy w Krakowie. Na stwierdzenie okoliczności, że oskarżony w konfliktach robotników zajmował stanowisko łagodzące, a nie podburzające, obrona wnosi o powołanie tego świadka, obecnego w gmachu sądowym.

Prokurator sprzeciwia się przesłuchaniu tego świadka, uważając, że wniosek obrony jest spóźniony.

Trybunał poleca insp. Konopczyńskiemu, który jest obecny na widowni, opuścić salę, do czasu ogłoszenia decyzji, która nastąpi po przesłuchaniu świadków, czekających w poczekalni.

W dalszym ciągu zeznaje **dr Romuald Szumski**, radny miejski, który mówi o wypadkach dnia 21 marca 1936. W towarzystwie dr Drobnera świadek był na zgromadzeniu szewców, gdzie dr Drobner przemawiał. Ponieważ w związku z wypadkami w Sempericie krążyły fantastyczne plotki, dr Drobner miał za zadanie poinformować zebranych o stanie faktycznym.

— Czy mówił „nie boimy się wojewody", „niejeden wojewoda, który przeciwstawił się, poszedł na zieloną trawkę"? — Była mowa o wojewodzie, że musi ustąpić, ale nie w tym sensie co powyżej.

— Czy pan słyszał, jakie okrzyki tam padały?

— Były różne okrzyki.

— Czy wołano „niech żyje Związek Sowiecki"?

— Nie przypominam sobie.

— A co było 23 marca? — Byłem na zgromadzeniu przy ul. Warszawskiej. Przemówienia dr Drobnera nie słyszałem.

Obr. Kon: Czy okrzyki padały tylko wtedy, gdy przemawiał dr Drobner? — Padały w czasie wszystkich przemówień, padały nawet i wtedy, gdy nie było przemówień.

Obr. Aleksandrowicz: Jakie pan odnosił wrażenie? Czy dr Drobner grał komedię, z jednej strony niby czynił starania o uspokojenie tłumów, a z drugiej strony myślał o coraz to większym wrzeniu? — Pan dr Drobner z największą szczerością wzywał tłum do uspokojenia.

Z kolei zeznaje **dr Lidia Ciołkoszowa**, bezwyznaniowa. Była obecna na zgromadzeniach 21 i 23 marca 1936, lecz przemówień dr Drobnera nie słyszała, gdyż równocześnie wtedy przemawiała.

Jeśli chodzi o zachowanie się dr Drobnera, to zgodnie z uchwałami, tak jak wszyscy, dążył do łagodzenia konfliktu. Jeśli chodzi o strajk w „Semperície" to świadek wie, że strajk ten był prowadzony przez PPS i ZZZ. Agitacji komunistów w czasie tego strajku dr Ciołkoszowa nie zauważyła.

Po przesłuchaniu tego świadka, trybunał udał się na naradę, w wyniku której dopuszczono dowód z przesłuchania insp. Konopczyńskiego, ówczesnego inspektora pracy.

Na salę wchodzi **insp. Adam Konopczyński**, obecnie inspektor pracy w Kielcach. Świadek podaje, że w latach 1934 i 1935 był inspektorem pracy w Krakowie i w tym czasie zetknął się kilkakrotnie z dr Drobnerem.

Dr Drobner był zawsze przygotowany do tematu i brał sprawy poważnie, co ułatwiało pracę.

— A jakie zajmował stanowisko? Czy był nastawiony ugodowo, czy też bojowo? — Zawsze ustosunkował się rzeczowo, operował argumentami rzeczowymi i liczył się z warunkami gospodarczymi. Ogółem biorąc był nastawiony rzeczowo i nigdy nie utrudniał pertraktacji, lecz raczej je ułatwiał.

— **A jaka była o nim opinia? — Uważany był jako czynnik pożyteczny i pożądany, co nam ułatwiało pracę w czasie zatargów.**

Po przesłuchaniu tego świadka nastąpiło dalsze odczytywanie aktów, po czym rozprawa została odroczona do dnia dzisiejszego. Na dzisiejszej rozprawie ma jeszcze zeznawać podinsp. Reszczyński z Poznania. Nie jest wykluczone, że dziś nastąpi zamknięcie postępowania dowodowego i postawione będą sędziom przysięgłym pytania. Wywody stron rozpoczną się przypuszczalnie jutro.

Przed wyrokiem w procesie wspólników Wandy Parylewiczowej

Proces apelacyjny spólników Wandy Parylewiczowej w szybkim tempie dobiega końca. Na wczorajszej rozprawie nastąpiły krótkie zeznania trzech świadków dopuszczonych przez Sąd Apelacyjny, po czym nastąpiło zamknięcie przewodu sądowego i wywody stron. Na wczorajszą rozprawę nie przybył osk. Leib Isler, który niedawno doznał złamania nogi i cierpi obecnie z tego powodu na dolegliwości w chodzeniu.

Pierwsza zeznała na wczorajszej rozprawie Klara Taubowa, która rozmawiała z Fleischerową w jednej ze spraw, będących objętymi aktem oskarżenia. Fleischerowa zapewniła wówczas świadka, że pośredniczy w tej sprawie bezinteresownie. Maria Łuska, żona emerytowanego sędziego zna doskonale Fleischerową gdyż jest jej koleżanką szkolną. Zaprzecza ona kategorycznie, aby Fleischerowa przyniosła kiedykolwiek do jej męża list interwencyjny. Wreszcie zeznawała Fryda Gegolówna, która przez szereg lat pracowała w firmie Fleischerów w Tarnowie i stwierdza, że o ile Fleischer ze względu na chorobę rzadko zajmował się interesami, o tyle żona miała przewagę nad mężem.

Po przesłuchaniu tych świadków przewód sądowy został zamknięty i zabrał głos prokurator dr Garbaczyński. Oskarżyciel publiczny podkreślił, że oskarżeni tworzyli „Związek" i omawiał szczegółowo winę każdego z oskarżonych w świetle przewodu sądowego. W konkluzji oskarżyciel publiczny domagał się podwyższenia kar, orzeczonych wyrokiem I-szej instancji.

Z kolei zabrał głos adw. dr. Czudd, który stwierdza na wstępie, że stan faktyczny sprawy jest niemal że niesporny, tak że już obecnie nietylko nad oskarżonymi, ale mówiąc słowami Garraud, i nad wyrokiem I-szej instancji sąd odbyć może. Charakteryzując na wstępie wyrok I-szej instancji, sięgnę do najważniejszych powodów wyroku, które przewodniczący trybunału I-szej instancji ustnie przytoczył zaraz po ogłoszeniu sentencji. Powody te zawierały swoistą wykładnię art. 1. k. k., statuującego zasadę „nullum crimen sine lege poenali anteriori". Ustawa ma wyrażać wolę narodu polskiego, a wolą narodu polskiego jest, by czyny objęte aktem oskarżenia stanowiły przestępstwo. To było kwintesencją wstępnych rozważań, które poprzedziły niezbyt szczegółową analizę prawną poszczególnych przypadków. Rozważania te, jakkolwiek w założeniu swym błędne, miały swój rozumny cel; one poniekąd tłumaczyły, niejako usprawiedliwiały tą aż nazbyt swobodną wykładnię powołanych w sentencji wyroku przepisów karnych. Charakterystyczną atoli rzeczą jest, że te „najważniejsze powody" — nie zostały przytoczone w uzasadnieniu pisemnym, tak, że tu już brak nawet pozorów, któreby usprawiedliwiały powołane w sentencji dyspozycje prawne, zasto-

KRONIKA

MARZEC	Wschód słońca 5 g 25 m
30	Zachód słońca 6 g 04 m
ŚRODA	27 Weadar 5698

Wpisy do kl. I powszechnej żyd. Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie

przyjmuje sekretariat codziennie z wyjątkiem sobót i świąt od godziny 9—15 przy ul. Brzozowej l. 5. Przyjmuje się od rocznika 1932.

Przed wejściem w życie letniej pory handlu

Zarządzenia o kontroli owocarń

W nadchodzący piątek, dn. 1 kwietnia wej dzie w życie zarządzenie o letniej porze hand lu w sklepach sprzedających owoce i napoje chłodzące. Pora zamykania sklepów tej kategorii na okres miesięcy letnich do dn. 1-go października, zostanie wzorem lat ubiegłych przedłużona do g. 23-ej.

W związku z tym starostwa grodzkie wydały już instrukcje dla władz policyjnych w sprawie kontroli godzin handlu. Bezwzględnie zakazanym będzie sprzedawanie w wyżej wymienionych sklepach w godzinach wieczor nych pieczywa i artykułów spożywczych. Przekraczanie godzin handlu pod pozorem sprzedaży owoców i napojów chłodzących pociągać będzie za sobą sprawy karno - administracyjne..

Nowe władze Stowarzyszenia Prawników Administracyjnych

Na Walnym Zebraniu członków Stowarzyszenia Prawników Administracyjnych R. P. Koło „Krakowskie, odbytym w Urzędzie Wojewódzkim Krakowskim w dniu 29 b. m. wybrano w nowym składzie Zarząd Koła w osobach: Prezes dr Piotr Małaszyński, wicewojewoda, wiceprezesi mgr Kazimierz Nowicki, radca Urzędu Wojew. i dr Grabowski Jan, naczelnik Wydziału Zarządu Miejskiego; sekretarz mgr. Pawłusiewicz Fr.; skarbnik mgr Lubowiecki Wł. Assesorowie: mgr. J. Berny zast. sekr., mgr M. Buczkowski, St. Herget, J. Milanicz, B. Pirożyński, prof. U. J. dr Szczęsny Wachholz, mgr Andrzej Wolaniecki starosta grodzki oraz Komisję rewizyjną.

Stowarzyszenie ma za zadanie rozwijanie wiedzy prawa administracyjnego, pogłębianie wykształcenia zawodowego (prawniczego) członków, oraz dążenie do zapewnienia polskim prawnikom administracyjnym należnego znaczenia i wpływu w zakresie administracji państwowej.

Podrzutek na schodach

Na schodach I. p. ul. św. Agnieszki l. 3 znaleziono podrzucone dziecko płci męskiej liczące około 3 tygodnie, które zostało oddane do Żłóbka miejskiego. Za matką wszczęto poszukiwania.

Echa sprawy spółki „Caro“ na posiedzeniu Rady m. Krakowa

W uzupełnieniu przebiegu poniedziałkowego posiedzenia Rady m. Krakowa należy zaznaczyć, że dyskusję wywołał także dział popierania handlu i przemysłu referowany przez r. Rąba, który wskazał na wielkie obciążenie podatkowe przemysłu, handlu i rzemiosła krakowskiego.

Potrzeby przemysłu i handlu

W dyskusji zabrał głos r. dr Zimmermann, wskazując, że suma przeznaczona w tym dziale dla popierania przemysłu, handlu i rzemiosła jest niezwykle nikła. Sytuacja przemysłu w okręgu krakowskim staje się szczególnie ciężka. W obecnych warunkach, gdy przemysł skoncentrowany jest w C. O. P. warunki rozwoju przemysłu na terenie Krakowa są bardzo niekorzystne. Podstawowym warunkiem rozwoju jet tania siła energetyczna, którą tworzący się Centralny Okręg Przemysłowy będzie rozporządzał w dostatecznej ilości we formie gazu ziemnego. Natomiast siła energetyczna znajdująca się do dyspozycji na terenie Krakowa jest w porównaniu z gazem ziemnym niezwykle droga. Mowca apeluje do Zarządu m., by starał się o włączenie Krakowa do zasięgu działania taniej siły energetycznej i do przyznawania ulg dla przedsiębiorstw przemysłowych.

Omawiając sytuację w handlu r. dr Zimmermann podkreśla niezwykle ciężkie położenie handlu krakowskiego a szczególnie handlu żydowskiego i wzywa zarząd do przyjścia z pomocą. Jeśli to nie jest możliwe drogą pomocy bezpośred niej, to należałoby to uczynić drogą stworzenia możliwości odpowiedniego wyszkolenia kadr kupieckich.

R. Steinberg staje w obronie rzemieślników żydowskich.

Po przegłosowaniu i przyjęciu tego działu przystąpiono do rozpatrywania działu p. t. Różne.

Budżet uchwalony

R. Stańczyk (P. P. S.) wystąpił o skreślenie subwencyj dla wojewódzkiego komitetu obywatelskiego dla walki z komunizmem.

Pres. dr Kaplicki stwierdził, że nie chodzi tu o sumę pieniężną, lecz tylko o lokal, który Gmina ofiaruje temu komitetowi.

R. dr Rosenzweig (P. P. S.) postawił wniosek, o wydzielenie przez Gminę gruntu pod budowę domu im. Ignacego Daszyńskiego przy Alei Krasińskiego. Wniosek ten przekazano komisji.

Następnie Rada uchwaliła bez dyskusji cały dział dochodów budżetu oraz dochody przedsiębiorstw miejskich.

Tajne czy jawne?

Po północy przystąpiono do dyskusji w sprawie spółki „Caro“.

Prez. dr Kaplicki zwrócił uwagę, że w myśl regulaminu zarządzi po wysłuchaniu opinii komisji badającej gospodarkę dawnego „Cara“ tajność rozprawy. Artykuł 7 regulaminu przewiduje bowiem, że jeżeli chodzi o sprawy personalne, to musi być zarządzona tajność obrad.

Przeciwko tajności obrad występuje r. dr Szumski, który przypomina, że sprawa „Cara“ miała być rozpatrywana na jawnej rozprawie, że jest to sprawa, która niepokoi opinię publiczną i że jeżeli zostanie zarządzona tajność, to tajność ta nie będzie obowiązywała radnych socjalistycznych.

Wysokie dywidendy i tantiemy

W imieniu komisji dla zbadania gospodarki dawnego Cara, wyłonionej przez obecną Radę Miejską r. dr Czuchajowski przedstawił wyniki trzech letniej pracy komisji. Mówca stwierdził, że niedobór dawnego Cara wynosił 1,798.000 zł. Z tej sumy Gmina przejęła 1,300.000. Na straty złożyły się przede wszystkim budowa realności przy ul. Batorego. Dalszą przyczyną niedoborów były straty na dłużnikach, spadek cen żywca, a także spadek dochodów Cara.

Mówca stwierdza, że obaj b. zawiadowcy Cara pp. Sz. Landau i dr Porębski nie ponoszą żadnej winy w tej sprawie. Mimo spadku dochodów Rada Nadzorcza i dyrekcja „Cara“ nie zastosowała oszczędnej gospodarki i wypłacano nadal wysokie dywidendy i tantiemy tak jak w okresie wielkiej koniunktury.

Nadzorcze organy

Gospodarka była jak na okres kryzysu zbytkowna, przy czym komisja stwierdza, że b. zawiadowcy Cara pp. Landau i dr Porębski pracowali w trudnych warunkach w związku z nienależytym pełnieniem obowiązków przez nadzorcze organy spółki i czerpanie przez nie korzyści materialnych we formie marek prezencyjnych, dywidend i tantiem nawet w okresie deficytowym.. Same dywidendy i tantiemy wynosiły pół miliona złotych. Komisja doszła w rezultacie do przekonania, że nieoszczędna gospodarka o szerokim geście doprowadziła do finansowego upadku spółki.

W tym miejscu zarządził prez. Kaplicki przerwę a następnie tajne posiedzenie, na którym omawiał dr Czuchajowski sprawy natury personalnej.

Wnioski

Na posiedzeniu jawnym ogłoszono tylko wnioski, jakie uchwalono po wywodach na posiedzeniu tajnym. Rada Miejska uchwaliła poruczyć komisji prawniczej skierowanie do zarządu miasta dokładniej określonych postulatów zmierzających do pociągnięcia do odpowiedzialności tych osób, co do których komitet dla zbadania gospodarki dawnego "Cara" stwierdził niewłaściwości objęte sprawozdaniem tego komitetu.

W myśl uchwały Rady m. sprawa „Cara“ idzie teraz do komisji prawniczej, która ma ustalić, czy i jakie pretensje miasto zgłosi do poszczególnych osób.

Wnioski tej komisji będą rozpatrywane na jednym z przyszłych posiedzeń Rady — znowu na tajnym posiedzeniu. Dopiero ewentualnie sprawa zostałaby ujawniona, gdyby postanowiono wystąpić na drogę sądową.

—oo—

Oświadczenie radnej miejskiej sen. Bronisławy Bobrowskiej

NAPIĘTNOWANIE METOD „Il. Kur. Codz.“

Od radnej miejskiej p. Bobrowskiej otrzymaliśmy poniższe oświadczenie:

„Wobec tego, iż w sprawozdaniu I. K. C. z posiedzenia Rady miejskiej w dniu 24 bm. zniekształcona została myśl zasadnicza mego przemówienia, uważam za obowiązek stwierdzić, iż nie solidaryzując się z przemówieniem p. radnego Cekiery, zaprotestowałam przede wszystkim bardzo ostro przeciw przemówieniom pp. radnych Ogrodzińskiego i Rozmarynowicza i wyraziłam pogląd, że ludzie, którzy występują w obronie metod Falangi i ONR-u, powinni być odsunięci od wszelkiego wpływu na wychowanie młodzieży. To było istotną treścią mego przemówienia“.

---

sowane niezgodnie z ich treścią, sprzecznie z całą dotychczasową judykaturą.

Być może, że Sąd I-szy uświadomił sobie przy opracowywaniu uzasadnienia pisemnego wyroku, że nieuchwytne hasła prawa narodowego, jak powiada prokurator Sądu Najwyższego Kazimierz Fleszyński, stanowi atak na naszą kuźnię ustawodawczą, stanowi zamach dyskwalifikujący cały nasz dorobek prawniczy.

Każdy przepis prawny opracowany przez polską komisję kodyfikacyjną i nie traci swego charakteru przez to, że ten lub inny czyn przemyka się dotąd przez oczka sieci przepisów kodeksu karnego, że ten lub inny czyn choćby niemoralny, choćby nieetyczny z powodu luki w ustawie dotąd przestępstwa nie stanowi Powiedziałem już w tej sprawie i powtarzam, że sfera czynów niemoralnych i nieetycznych nie pokrywa się z sferą czynów przestępnych.

W dalszym ciągu wykazuje obrońca w długim wywodzie, że w działalności oskarżonych brak znamion związku z art. 166 k. k. Obrazując rolę poszczególnych oskarżonych powiada obrońca o oskarżonej Faberowej, że to musiał być członek związku bardzo zakonspirowany, o którym żaden ze świadków nie wie, tak zakonspirowany, jakby chodziło o wielkiej wagi sprawę polityczną, — a Estera z Sommerów Färberowa na bieg sprawy politycznych wpływu mieć nie chce.

Po omówieniu poszczególnych czynów przestępnych zarzucanych Fleischerowej kończy obrońca przemówienie swoje oświadczeniem, że prokurator nie był w tej sprawie stojący na straży prawa mówiącym sędzią. Tymi mówiącymi sędziami są w tej sprawie obrońcy. Jako rzecznik prawa, powiada obrońca, apeluję do Panów Sędziów, by wyrok wasz stanowił dalszy dowód, że Sąd Apelacyjny krakowski, odporny przeciw wszelkim wpływom dzierży i nadal wysoko sztandar niezawisłości sędziowskiej. Obrońca prosi i wydanie wyroku zgodzonego z prawem i obowiązującymi ustawami.

W dalszym ciągu przemawiali obrońcy dr Axer i dr Rittigstein. Rozprawa przerwana została do godzin wieczornych.

Ustawa o pozbawieniu obywatelstwa przyjęta przez Senat

Warszawa, 29. 3. Dziś odbyło się ostatnie w bieżącej sesji zwyczajnej plenarne posiedzenie Senatu w obecności członków rządu z p. premierem gen. Sławojem Składkowskim na czele.

Na wstępie uchwalono bez dyskusji rządowe projekty ustaw o ratyfikacji: Protokółu między Polską a Szwajcarią, dotyczącego zniżek celnych na produkty chemiczne i porozumienia między Polską a Norwegią, dotyczącego zmiany protokółu taryfowego polsko-norweskiego z dn. 14 marca 1936 r.

Z kolei izba przystąpiła do debaty nad rządowym projektem ustawy o zmianie granic województw białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego i warszawskiego.

Po dyskusji Senat uchwalił projekt ustawy.

Sen. Lewandowski referował nowelę do rozporządzenia Prezydenta R. P. o komunalnych kasach oszczędności.

W głosowaniu ustawę przyjęto bez zmian.

Następnie bez dyskusji Senat przyjął następujące projekty ustaw: w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta R. P. o obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów dla celów obrony państwa, o sprzedaży nieruchomości państwowej gminie m. st. Warszawy, o zmianie ustawy w zakresie działania ministra kolei żelaznych i o organizacji urzędów kolejowych, oraz o rejestrowych prawach rzeczowych na pojazdach mechanicznych.

Ustawa o pozbawieniu obywatelstwa

W dalszym ciągu obrad Senat wysłuchał sprawozdania sen. Siudowskiego o ustawie o pozbawianiu obywatelstwa.

Komisja prawnicza Senatu przyjęła projekt ustawy wraz z poprawkami Sejmu.

Sen. Jaroszewiczowa zastrzega się co do przepisów, pozbawiających obywatelstwa żonę, jeżeli obywatelstwo to utracił mąż.

Sen. Decykiewicz zgadza się z intencją art. 1, twierdzi jednak, że działanie na szkodę państwa winno być udowodnione, a nie osłonięte tajemnicą. Mówca poddaje krytyce i dalsze przepisy ustawy, występując specjalnie przeciw art. 2, uważając, iż nie powinien on być uchwalony. Art. 2 postanawia, że orzeczenie nie zawiera uzasadnienia, a zarazem dopuszcza skargę do N. T. A.

Sen. Trockenheim głosował przeciwko projektowanej ustawie.

Sen. Barański polemizuje z sen. Trockenheimem wypowiadając się przeciwko poprawkom sen. Trockenheima, które zmierzają do osłabienia przepisów ustawy.

W głosowaniu Izba odrzuciła poprawki sen. Trockenheima i przyjęła projekt ustawy w brzmieniu sejmowym.

Z kolei Senat przeszedł do sprawy wspólnot gruntowych, którą zreferował sen. Wierzbicki.

Ulgi inwestycyjne

Z kolei sprawozdawca sen. Evert referował projekt ustawy o ulgach inwestycyjnych.

Na ogół projekt jest kodyfikacją obowiązujących przepisów, ustalających ulgi podatkowe w stosunku do nowych inwestycyj.

Rozdział drugi przewiduje, że ulgi są również stosowane na obszarze województw wschodnich i do wiertnictwa naftowego, a rozdział 14-ty — że są stosowane na obszarze całego pastwa. Więc ulgi inwestycyjne nie będą dotyczyły wyłącznie C. O. P.

Novum są ulgi, przewidziane dla nabywców akcyj i udziałów.

Ustawa reguluje i ulepsza stosowane dotychczas ulgi dla nowowznoszonych budowli i wprowadza ulgi przy zaprowadzaniu urządzeń kanalizacyjnych i wodociągowych w starych budowlach.

Przewiduje się również ulgi dla nabywców pajozdów mechanicznych, co w dużym stopniu zdemokratyzuje i posunie naprzód nabywanie tych pojazdów oraz mechanizację pojazdów w Polsce.

Projekt ustawy ma niezwykłe znaczenie, pozwala starym przedsiębiorstwom na zaprowadzenie ulepszeń i ułatwia powstawanie nowych.

Projekt ustawy został przyjęty.

Marszałek Prystor oświadcza: porządek dzienny jest wyczerpany. Dzisiejsze posiedzenie jest ostatnim posiedzeniem w tej sesji. Wobec zakończenia naszych prac, pragnę w imieniu izby wyrazić podziękowaine wszystkim, którzy w naszych pracach brali udział, w szczególności rządowi z panem prezesem Rady Ministrów na czele, panu prezesowi Najwyższej zby Kontroli, a także tym panom senatorom, którzy szczególnie duży trud w tej sesji wzięli na siebie.

Przemówienie sen. Trockenheima w dyskusji nad ustawą o pozbawieniu obywatelstwa

Z kolei zabiera głos sen. Trockenheim: 8 milionów obywateli polskich przebywa poza granicami państwa. Ustawa niniejsza ma zdecydować o losie jednej piątej części obywateli polskich, rozprószonych po świecie. Dziwna rzecz, że ustawa o tak wielkiej doniosłości została nakreślona na kolanie i w tak szybkim tempie została przyjęta przez izby ustawodawcze, bowiem 18 marca została wniesiona do Sejmu, 25 b. m. była rozpatrywana przez Sejm, wczoraj przez komisję prawniczą Senatu, a dziś już znalazła się na porządku dziennym plenum Senatu. Ustawa niniejsza stoi w poprzek modnym dziś hasłom emigracyjnym.

Państwa imigracyjne zaostrzą bowiem niewątpliwie przepisy imigracyjne i nie zechcą przyjmować obywateli państw, którzy każdej chwili mogą być tego obywatelstwa pozbawieni.

Nie jest tajemnicą z jakich względów ustawa niniejsza została zaprojektowana. Przewrót w Austrii miał ten skutek, że ludność żydowska tam zamieszkała zapragnęła wrócić do kraju. Wywołało to pewne objawy, których wyrazem jest projekt niniejszej ustawy. Jednakże pogłoski o masowym powrocie Żydów z Austrii do Polski są mocno przesadzone. Liczba obywateli polskich, zamieszkałych w Austrii wynosi około 20.000, a przecież nie wszyscy z nich są Żydami. O ile mi wiadomo, liczba zamierzających powrócić do Kraju, stanowi garstkę.

Gdyby jednak nawet wszyscy zamierzali powrócić, to też czy etyczną rzeczą jest im odmówić prawa azylu? Cóż bowiem oni są winni.? Żydzi z Galicji, którzy emigrowali do stolicy Austrii w okresie wojennym w roku 1918 19 mieli możność optować na rzecz Austrii, nie uczynili tego jednak z przywiązania do państwa polskiego. Projekt niniejszej ustawy nie godzi jednak wyłącznie w Żydów, lecz we wszystkich obywateli polskich, zamieszkałych za granicą. Na wypadek przyjęcia tej ustawy każdy obywatel, emigrujący z kraju stanie się jak gdyby obywatelem warunkowym i w każdej chwili obywatelstwa będzie mógł być pozbawiony. Artykuł pierwszy projektowanej ustawy w punkcie a) mówi, że każdy obywatel polski przebywający za granicą może być pozbawiony obywatelstwa polskiego, jeżeli działa za granicą na szkodę państwa polskiego. Któż to ma stwierdzić? Kto ma orzekać o tym? Dlatego wnioszę do tego puktu poprawkę, aby po słowie „działa na szkodę państwa polskiego" dodano słowa „nie zjawił się na wezwanie sądów polskich". Punkt b) artykuł pierwszy przewiduje, że można pozbawić obywatelstwa polskiego tego, który przebywając nieprzerwanie za granicą przynajmniej przez 5 lat po powstaniu państwa polskiego utracił łączność z państwowością polską. Pojęcie „utrata łączności" jest bardzo nieokreślone. Dlatego wnoszę o skreślenie tego punktu. Gdyby jednak poprawka moja nie uzyskała większości, wnoszę o zmianę słowa: lat 5 na lat 10, oraz zmianę słów: „utracił łączność z państwowością polską" na „nie dopełnił swego obowiązku względem państwa polskiego".

Wnoszę również o zmianę punktu a) artykuł drugi w sensie, że orzeczenie o pozbawieniu obywatelstwa polskiego ma być umotywowane pod względem faktycznym i prawnym. Na wypadek nieprzyjęcia mojego oświadczenia, będę

Walne zebranie żyd. Komitetu gospodarczego

Łódź, 29. 3. (G) W dniu wczorajszym odbyło się walne zebranie Żydowskiego Komitetu Gospodarczego w Łodzi pod przewodnictwem dra Zweiga. Na zebranie to przyjechał dyrektor Żydowskiego Komitetu Gospodarczego z Warszawy inż. Steinmetz. W imieniu Jointu nadesłał depeszę powitalną dyrektor Gitermann.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności komitetu złożył dr Tartakower, po czym wybrano nowy zarząd z drem Tartakowerem na czele.

Oddział „Jutra Pracy" w Łodzi — zlikwidowany

Łódź, 29. 3. (G) W swoim czasie do Łodzi przyjechał poseł Wacław Budzyński i założył tu filię swego dziennika „Jutro Pracy". Lokal wydawnictwa mieścił się w związku podoficerów rezerwy, a gdy po paru dniach okazało się, że „Jutro Pracy" nie cieszy się zbytnią popularnością w Łodzi, redakcja przeniosła się na peryferie miasta. W dniu dzisiejszym filia ta została zupełnie zlikwidowana.

Uniewinnienie młodzieńca żydowskiego od potwornego oskarżenia

Łódź, 29. 3. (G) W Strykowie pod Łodzią 19-letni Mojżesz Szafran oskarżony został o zgwałcenie 10-letniej dziewczynki chrześcijanki. Endecy usiłowali rozdmuchać to oskarżenie i doprowadzić do „odruchu".

Dziś sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał tą sprawę przy drzwiach zamkniętych. Proces wykazał zupełną niewinność młodzieńca żydowskiego. Całe oskarżenie było aktem zemsty na rodzinie Szafranów.

W trakcie przewodu sądowego okazało się, że dziewczynka była zarażona chorobą weneryczną, podczas gdy Szafran był zdrowy.

Wykrycie składu broni terrorystów arabskich

Jerozolima, 29. 3. (ŻAT). Grupa robotników nowej kolonii Chanita w drodze powrotnej ostrzeliwana była przez terrorystów. Z odsieczą pospieszył oddział transjordańskiej straży pogranicznej, który rozprószył terrorystów. Policja i straż graniczna przeprowadziły liczne rewizje na południowy wschód od Cemachu niedaleko Tyberiady. W pewnej jaskini znaleziono 12 karabinów, 200 bomb oraz 10.000 naboi. Dwóch Arabów aresztowano.

Naczelny rabinat Palestyny na znak żałoby wezwał do przerwania w dniu dzisiejszym na okres 2 godzin pracy we wszystkich zakładach i sklepach w Palestynie w czasie pogrzebu pięciu Żydów, poległych z rąk terrorystów na drodze między Akko a Safed.

Markiza Reading przybędzie do Palestyny

Jerozolima, 29. 3. ŻAT. 7 kwietnia przybyć ma do Palestyny markiza Reading wraz z synem lordem Erleigh. Zabawią oni w Palestynie poprzez święta Wielkanocne.

Wyrok w procesie Fleischerowej i tow.

we czwartek w południe

KRAKÓW, 30 marca.

W godzinach wieczornych przemawiał jako ostatni adw. dr Woźniakowski, który w przemówieniu swym wskazał na olbrzymią przepaść, dzielącą Fleischerową i jej towarzyszy od Parylewiczowej. Obrońca w silnych słowach podkreślił, że oskarżeni byli tylko narzędziem w rękach Parylewiczowej. Obrońca uwypuklił tak wzruszające momenty oskarżenia, że zarówno oskarżeni jak i obecni na sali mieli łzy w oczach.

W ostatnim słowie Fleischerowa, mocno wzruszona, prosiła o łagodny wyrok, wskazując, że najbardziej pokrzywdzeni zostali jej mąż i dzieci. Nadmieniła również, że już od 2 lat przebywa w więzieniu.

O godz. 9 wieczorem przewodniczący zamknął rozprawę, zapowiadając ogłoszenie wyroku na czwartek godzina 12 w południe. (Zob. str. 10).

Zwyżka franka francuskiego

Warszawa, 29. 3. PAT. Dewiza na Paryż wykazała w dniu dzisiejszym wyraźnie mocniejszą tendencję. Zjawisko to przypisać należy głównie, jeżeli nie wyłącznie, interwencji funduszu walutowego, gdyż wszystkie inne czynniki przemawiają za dalszym spadkiem franka.

Dewiza na Paryż zwyżkowała w Zurychu z 13.12 1/2 wczoraj do 13.25 dziś, w Londynie zaś z 164.68 przy wczorajszym zamknięciu do 163,50 dziś przy otwarciu i 163,18 o godz. 14-tej.

Dewiza na Nowy Jork poważnie osłabła. Zaznaczyć należy, że w ostatnich czasach dolar i frank z reguły ujawniają tendencje rozbieżne. W Zurychu dewiza na Nowy Jork spadła z 4.37 3/8 wczoraj do 4.36 1/2 dziś, w Londynie zaś z 4.95 15/16 przy wczorajszym zamknięciu do 4.96 15/16 dziś o godz. 14-ej.

Krach na giełdzie nowojorskiej

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Nowy Jork, 29. 3. (B). Na dzisiejszej giełdzie zanotowano tak wielki spadek kursów, jakiego nie notowano od czterech lat. Spadły akcje United Steels o 3 i 3/8, Chrysler 2 i 3/8 i Dupont o 4 i 1/8 pkt.

Schuschnigg w więzieniu

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Paryż, 29. 3. (B). Jak donosi korespondent Havasa z Wiednia, b. kanclerz Schuschnigg osadzony został w areszcie. Na zapytanie korespondenta u władz, czy jest to prawdą, udzielono mu ironicznej odpowiedzi, że Schuschnigg jest zajęty pisaniem historii „czwartej Austrii". (Jak wiadomo, Schuschnigg jest autorem książki p. t. „Das dritte Oesterreich"). Dalszych wyjaśnień nie udzielono, jest jednak faktem, że usunięto straż wojskową sprzed mieszkania Schuschnigga i dlatego przypuszczają, że Schuschnigg nie znajduje się więcej w swym mieszkaniu.

Rozprawa Schuschnigga przed trybunałem Rzeszy odbędzie się w lecie b. r.

Zasądzenie zamaskowanych pikieciarzy

Warszawa, 29. 3. (A) Sensacyjny proces na tle akcji pikieciarskiej odbył się dziś w Sądzie Apelacyjnym. Sprawa przedstawia się następująco: W przeddzień targu w Aleksandrowie pod Częstochową ustawiła się na drodze do miasteczka grupa młodych członków Stronnictwa Narodowego, która nie dopuszczała jadących na targ Żydów. Napastnicy nosili na twarzach maski celem wzbudzenia strachu u handlarzy. Zmusili oni Żydów do zawrócenia z drogi. Kilku Żydów złożyło doniesienie do policji, w wyniku czego pięciu endeków pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Sąd Okręgowy skazał ich na 6 miesięcy więzienia, a Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził. Natomiast Sąd Najwyższy wyrok ten uchylił, uznając, że w danym wypadku nie może być mowy o rozruchach o charakterze publicznym i sprawę przekazał do ponownego rozpatrzenia.

Na dzisiejszej rozprawie oskarżeni skazani zostali po jednym miesiącu aresztu z zawieszeniem wykonania kary. W motywach sąd uznał, że oskarżeni dopuścili się aktów samowoli i wymuszenia i zawiesił im karę, ażeby wstrzymać ich w przyszłości od takich wybryków.

Plenum Sejmu

Warszawa, 29. 3. (Sin). Porządek dzienny czwartkowego posiedzenia Sejmu, które będzie ostatnim w tej sesji, zawiera obok szeregu poprawek pierwsze czytanie ustawy o zwalczaniu masonerii.

Apel Żydów amerykańskich do prez. Roosevelta

Nowy Jork, 29. 3. (ŻAT) Na wielkim zgromadzeniu syjonistycznym w Nowym Jorku powitano inicjatywę sekretarza stanu Hulla w sprawie międzynarodowej akcji pomocy na rzecz uchodźców z Austrii.

Na tymże zebraniu postanowiono zaapelować do prezydenta Roosevelta, aby skłonił Anglię do przywrócenia gospodarczej zdolności absorbcyjnej jako regulatora żydowskiej imigracji do Palestyny.

Ustawa o ustroju adwokatury na komisji prawniczej Sejmu

Warszawa, 29. 3. (Sin) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji prawniczej Sejmu przyjęto na ogół wszystkie poprawki Senatu. Dłuższą dyskusję wywołała poprawka Senatu, że adwokat może za zezwoleniem rady okręgowej osobiście prowadzić przedsiębiorstwo, stanowiące jego własność [illegible] najbliższej rodziny. Ostatecznie poprawkę tę przyjęto.

Odrzucono poprawkę Senatu, która pozwala sędziom czy urzędnikom po dwóch latach wrócić do adwokatury w tych miejscowościach, w których w okresie ostatnich 6 miesięcy sprawowali swój urząd, natomiast utrzymano zgodnie z wywodami posła Sommersteina termin 5 lat.

Budżet i ustawa skarbowa w Dzienniku Ustaw

Warszawa, 29. 3. (Sin) Jutrzejszy Dziennik Ustaw zawierać będzie budżet państwa i ustawę skarbową na rok 1938/39.

Signum temporis

Warszawa, 29. 3. (Sin) Do opatentowania zgłoszony został charakterystyczny wynalazek, mający na celu zabezpieczenie szyb przed wybiciem. Jest to dyskretna i omal niewidoczna siatka metalowa przylegająca ściśle do szyb wystawowych i uniemożliwiająca wybijanie szyb.

Uchwały Zjazdów Str. Ludowego

Warszawa, 29. 3. (Sin). Zarząd wojewódzko-warszawskiego Stronnictwa Ludowego postanowił zwrócić się do władz o zezwolenie na uroczystości racławickie w dniu 24 kwietnia w Łowiczu, Płocku oraz w innej miejscowości powiatu warszawskiego prawdopodobnie w Wilanowie.

Obradujący w Miechowie zjazd powiatowy Stronnictwa Ludowego powziął uchwałę następującej treści:

Wobec wytworzonej sytuacji międzynarodowej po zajęciu Austrii i w związku z konfliktem litewskim, walny zjazd delegatów Stronnictwa Ludowego wzywa wszystkich chłopów do masowego udziału w uroczystościach racławickich, by zademonstrować całemu światu, że chłop polski nie pozwoli oderwać od Polski ani piędzi ziemi oraz, ażeby wykazać gotowość obronną granic i niepodległości naszego państwa.

Podobne uchwały zapadły na zjeździe powiatowym w Kielcach.

Akcja TOZ-u

Warszawa, 29. 3. (A) Donosiliśmy już, że towarzystwo TOZ postanowiło przystąpić do szerokiej akcji sanitarno-higienicznej na terenie całego kraju. Akcja ta będzie polegała na kontrolowaniu działalności w szkołach religijnych, jeszywach, chederach i sklepach żydowskich. Ostatnio, jak się dowiadujemy, oddziały TOZ-u w Krakwie, Lwowie, Białymstoku, Kaliszu itd. przystąpiły do akcji konkursu czystości sklepów żydowskich. Ponadto wśród ubogiej ludności rozdawane będzie bezpłatnie mydło i ręczniki. TOZ otworzył ostatnio liczne nowe oddziały.

Jiszuw palestyński pogrążony w żałobie

Jerozolima, 29. 3. ŻAT. Cała Palestyna znajduje się dziś pod przygnębiającym wrażeniem wczorajszego napadu terrorystów arabskich, podczas którego 6 osób poniosło śmierć. Dziś rano niedaleko miejsca zbrodni, na szosie Akko — Safed znaleziono porzucone przez terrorystów zwłoki porwanego i zamordowanego przez nich szofera żydowskiego Bahera Zaharowa.

Na ulicach Haify i Jerozolimy rozplakatowano obwieszczenie rządu, przyrzekające po 200 Ł za przyczynienie się do ujawnienia każdego z uczestników bandy arabskiej.

Z dobrze poinformowanych źródeł donoszą, że jeden z uczestników tej bandy był spokrewniony z b. muftim Jerozolimy. Jest nim terrorysta Abdul Kader Husseini.

Min. Charwat w Kownie

Ryga, 29. 3. PAT. Z Kowna donoszą: Dziś o godz. 17-tej poseł Charwat wraz z członkami poselstwa przejechał granicę litewską w miejscowości Szypliszki, jadąc samochodem z Grodna przez Augustów i Suwałki.

Na granicy oczekiwał posła polskiego naczelnik powiatu mariampolskiego, który powitał min. Charwata. Min. Charwat po powitaniu udał się w dalszą drogę. Przestrzeń 80 klm, dzielącą Szypliszki od Kowna, przebyto w ciągu 2 godzin, nie zatrzymując się nigdzie.

O godz. 19 min. 20 według czasu warszawskiego poseł Charwat przybył do hotelu Metropol, gdzie zamieszkał. Na hotelu wywieszono po raz pierwszy flagę polską.

W apartamentach swych min. Charwat przyjął szefa protokółu litewskiego M. S. Z. Girdwojnisa, który powitał p. ministra w imieniu rządu i w imieniu ministra spraw zagr. Lozorajtisa.

Ludność Kowna przyjęła przyjazd min. Charwata w sposób poprawny i uprzejmy.

Jutro min. Charwat złoży wizytę litewskiemu ministrowi spraw zagranicznych, a w czwartek przewidywana jest audiencja u prezydenta republiki i wręczenie listów uwierzytelniających.

Poseł litewski w Warszawie

Warszawa, 29. 3. PAT. Dziś o godz. 22.18 przybył do Warszawy pociągiem pierwszy poseł litewski płk. Kazimierz Skirpa. Posła Skirpę powitał na dworcu radca M. S. Z. p. Bohdan Kościałkowski.

Po powitaniu poseł Skirpa odjechał do przygotowanych apartamentów w Hotelu Europejskim.

Z pos. Skirpą przybył do Warszawy radca poselstwa litewskiego Trimakas.

Za polityką izolacji Stanów Zjednoczonych

wypowiada się sen. Borah

Waszyngton, 29. 3. (R) Senator Borah, przemawiając wczoraj przez radio wypowiedział się za polityką odosobnienia St. Zjednoczonych, ponieważ, jak zaznaczył, sojusze pogrążyłyby kraj w odmęt wojny. Pod ponętną zasłoną współpracy z innymi demokracjami, wojna zagraniczna doprowadziłaby do ustanowienia w Stanach Zjednoczonych ustroju totalnego.

W brunatnym Wiedniu

Demonstracje i... sute libacje

Wiedeń, 29. 3. PAT. Gauleiter Buerckel wydał znamienną odezwę, charakteryzującą jego nastawienie do stosunków i ludzi w Wiedniu. Przede wszystkim przestrzega on Wiedeńczyków

przed denuncjacjami drobnych pełnomocników dawnego reżimu,

obecnemu rządowi zależy bowiem jedynie na najważniejszych osobistościach, których jest niewiele.

Następnie zaznacza, że prace przygotowawcze do plebiscytu muszą być wykonywane dniem i nocą i dlatego żąda wzmożenia tempa pracy, zauważając, że na

wiedeńską „Gemuetlichkeit"

przyjdzie czas po wyborach. Dalej polecił Buerckel zaniechanie rozmaitych mniej lub więcej uroczystych i

zawsze sutych libacyj,

jako nie na czasie, bo jeszcze zbyt wiele nędzy jest w Wiedniu.

W końcu nakazał Buerckel wszystkim organizacjom pracodawców zaniechanie wypłacania urzędnikom i robotnikom nadzwyczajnej gratyfikacji z okazji wcielenia Austrii do Rzeszy, polecając raczej użyć te pieniądze na przyjęcie do pracy bezrobotnych

* * *

Wiedeń, 29. 3. ŻAT. W 80 r. życia zmarł słynny specjalista chorób żołądka prof. Ismar Boas. Prof. Ismar Boas był Żydem, pochodził z Poznańskiego. Liczne jego prace lekarskie przełożono na różne języki.

W obronie Katalonii

Barcelona 29. 3. (R) Wojska powstańcze postępują stalej naprzód na południe od Ebro i na południowy zachód od Alcaniz toczą się zacięte walki.

Rząd kataloński wydał odezwę, w której wskazując na to, że nieprzyjaciel wkroczył na terytorium Katalonii, wzywa wszystkich do przeprowadzenia mobilizacji sił i środków i oddania ich na obronę Katalonii.

Szanghaj, 29. 3. PAT. Dziś rzucono bombę na budynek konsulatu włoskiego. Ofiar w ludziach niebyło, a wyrządzone szkody są nieznaczne.

Jest to pierwszy wypadek w Szanghaju zamachu na przedstawicielstwo obcego państwa.

Laureat państwowej nagrody plastycznej

Warszawa, 29. 3. PAT. W dniu dzisiejszym sąd konkursowy nagrody plastycznej ministra Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. na rok 1938 w składzie: pp. Karol Tichy, prof. akademii sztuk pięknych w Warszawie, Kazimierz Sichulski, prof. akademii sztuk pięknych w Krakowie, Ludomir Sledziński, dziekan wydz. sztuki Uniw. Stefana Batorego w Wilnie — przedstawiciele wyższych uczelni oraz dr Alfred Laubetbach — jako przedstawiciel ministra W. R. i O. P. odbył posiedzenie pod przewodnictwem prof. Kazimierza Sichulskiego i uchwalił przedstawić do nagrody Apoloniusza Kędzierskiego.

Sąd konkursowy przy przyznawaniu nagrody kierował się długoletnią szczerą i wybitną działalnością artystyczną Apoloniusza Kędzierskiego.

Peru zgadza się na propozycję Hulla

Lima, 29. 3. (R) Rząd peruwiański przyjął propozycję Stanów Zjednoczonych w sprawie udziału w komitecie pomocy dla uchodźców niemieckich i austriackich.

Deklaracja posła polskiego w parlamencie czeskim

Praga, 29. 3. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby poseł ludności polskiej w Czechosłowacji dr. Wolf złożył deklarację, stwierdzającą, że mniejszość polska w Czechosłowacji od 17 lat walczy o prawa przyznane jej konstytucją. Polityka czeska zmierzała do wynarodowienia ludności polskiej. W latach 1934—1936, kiedy ludność polska energicznie domagała się swych praw, wydawało się, że nastąpi zmiana, że krzywdy wyrządzone Polakom, zostaną naprawione. Od premiera Hodży ludność polska otrzymała przyrzeczenie, że postulaty jej zostaną spełnione. Niestety, nie stało się tak. Po oświadczeniu rządu z 18 lutego 1937, które mówiło o mniejszości niemieckiej i wszystkich innych mniejszościach w państwie, można było również oczekiwać realizacji dezyderatów polskich. Lecz i tym razem ludność polska nie doczekała się spełnienia swych żądań i dlatego zdecydowała się obecnie radykalnie domagać się naprawy swego losu, żdając zasadniczego uregulowania sytuacji mniejszości polskiej w republice w formie udzielenia jej praw autonomicznych, które obroniłyby Polaków przed dalszym wynaradawianiem i umożliwiłyby powrót do stanu z roku 1920.

Prof. Bartel laureatem

Lwów, 29. 3. PAT. W dniu dzisiejszym na ratuszu lwowskim odbyło się posiedzenie komitetu nagrody naukowej im. Benedykta Dyboskiego (matematyscznej) miasta Lwowa. W posiedzeniu wzięli udział delegaci magistratu, rady miejskiej, Uniwersytetu Jana Kazimierza, Politechniki lwowskiej itd.

W głosowaniu nagrodę naukową im. Benedykta Dyboskiego (matematyczną) miasta Lwowa w kwocie 2.500 zł. za rok 1937 przyznano profesorowi Politechniki lwowskiej dr Kazimierzowi Bartlowi.

Jorga contra Codreanu

Budapeszt, 29. 3. PAT. Minister stanu prof. Jorga zgłosił skargę w prokuraturze wojskowej przeciwko p. Zelea-Codreanu, który wystosował do profesora list o treści obraźliwej.

Pożar w cytadeli spandawskiej

Berlin, 29. 3. (T). W starych koszarach historycznych cytadeli spandawskiej wybuchł dziś pożar, który wkrótce przybrał wielkie rozmiary. Straż pożarna z trudem zdołała opanować ogień. Zniszczeniu uległa część zabudowań koszarowych. Wysokość strat nie ustalono.

Spadek ceny srebra

Londyn 29.3. PAT. Z Waszyngtonu donoszą o obniżce ceny srebra zakupionego przez skarb U. S. A. — z 45 do 44 ct za uncję. Posunięcie to pozostaje w związku z zawieszeniem zakupów srebra przez Stany Zjednoczone w Meksyku. Londyńskie sfery giełdowe spodziewają się w związku z tym dalszego spadku cen srebra.

Kronika krakowska

—oo—

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś nocny dyżur mają lekarze: Hefter-Turnheimowa M. — Smolki 18, tel. 188-26, Bochner Helena Al. Krasińskiego 5, tel. 180-80, Bauminger J. — Dietla 60, tel. 117-17, Schmaus L. — pl. Kossaka 1, tel. 135-16.

Dziś mają nocny dyżur apteki: Rynek gł. Linia A-B 42, Floriańska 15, Karmelicka 9, Zwierzyniecka 7, Dietla 76, Aleja 29 Listopada 17, Brodzińskiego , Mogilska 16.

—oo—

Ochrona przeciwpożarowa

Stosownie do zarządzenia prezydenta m. Krakowa we wszystkich domach na terenie całego Krakowa odbywa się gruntowne oczyszczanie strychów ze wszelkich rupieci. Zarządzenie to przeciwpożarowe, wyznacza ostateczny termin jego wykonania 31 marca br., po czym Komisje badać będą wykonanie zarządzenia, nakładając oprócz kar aresztu wysokie kary pieniężne na osoby, które nie zastosowały się do obowiązujących zarządzeń.

Dalsze ewentualne zarządzenie uporządkowania piwnic celem usunięcia rupieci, zachowania porządku i odszczurzenia, wydobyłoby niewątpliwie dalsze dziesiątki ton materiałów mogących znaleźć właściwe zużytkowanie ku ogólnemu pożytkowi.

—o—

Z Izby Lekarskiej w Krakowie

Dnia 27 bm. odbyło się w Krakowie doroczne zebranie Rady Izby Lekarskiej. Zarząd Izby Lekarskiej przedstawił Radzie obszerne sprawozdanie ze swej działalności za ostatni rok. Ze sprawozdania tego wynika, że na terenie Izby Lekarskiej w Krakowie, obejmującej województwa krakowskie i kieleckie zarejestrowanych jest 1855 lekarzy. W związku z tym agendy Izby są bardzo rozległe. Poza zwykłymi sprawami organizacyjnymi, kontaktem z Izbami Skarbowymi w Krakowie i Kielcach w sprawach dotyczących obciążeń podatkowych lekarzy, działalnością Kasy Wzajemnego Ubezpieczenia Lekarzy, Zarząd Izby zorganizował kilka konferencyj, dotyczących ważnych, aktualnych spraw sanitarnych jak n. p. Lotnych Ośrodków Zdrowia, projektu ustawy przeciwgruźliczej, ustawy o publicznej służbie zdrowia spraw bytu lekarzy, przy czym Zarząd Izby Lekarskiej stał na stanowisku, że zdrowie publiczne jest ściśle związane z bytem lekarzy w tym sensie, że lekarz dobrze sytuowany jest w stanie ciągle się dokształcać i najnowsze zdobycze higieny i profilaktyki stosować w swojej działalności z korzyścią dla zdrowia ludności.

Gospodarka Zarządu Izby znalazła swoje uznanie w jednomyślnym udzieleniu absolutorium Zarządowi Izby. Żywszą dyskusję wywołała sprawa niejednolitej tytulatury lekarzy (dr wszech nauk lekarskich, dr medycyny, doktór, lekarz) jak również kwestia ewentualnego wprowadzenia osobnego podatku państwowego na potrzeby służby zdrowia. Poza tym liczne głosy dyskusji odzywały się za powiększeniem istniejącego przy Izbie Funduszu Zapomogowego, tak aby mógł być z czasem przekształcony na fundusz emerytalny lekarzy.

—oo—

Uruchomienie pociągu pomiędzy Skawiną a Płaszowem

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie komunikuje, że począwszy od dnia 1 kwietnia br. będzie kursował codzienny pociąg dla przewozu osób pomiędzy stacjami Skawina—Kraków-Płaszów. Odjazd ze Skawiny g. 10 min. 29, przyjazd do Krakowa-Płaszowa g. 11 min. 04. — W Krakowie-Płaszowie połączenie do Krakowa o godzinie 11 min. 08.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 30 bm.: Przejściowy wzrost zachmurzenia, drobne opady. Ocieplenie. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i zachodnie, górne do 45 km/godz. Podstawa chmur około 300 m. Widzialność dość dobra.

Dyr. Trzciński w roli świadka

w procesie przeciw Adamowi Grzymale Siedleckiemu

W procesie literackim wytoczonym przez p. Wiesenberga Adamowi Grzymale Siedleckiemu, zeznawał wczoraj na rozprawie w sądzie krakowskim p. Teofil Trzciński, dyrektor „Teatru Letniego“ w Krakowie.

Dyr. Trzciński stwierdził, że Grzymała Siedlecki, będąc dyrektorem teatru w Krakowie wystawił na ul. Rajskiej sztukę p. Wiesenberga „Sądny Dzień“. Jak z zeznań świadka wynika, Grzymała Siedlecki liczył się z tym, że sztuka oparta o tematy żydowskie ściągnie do teatru publiczność żydowską.

Gdy w roku 1918 dyr. Trzciński objął dyrekcję teatru krakowskiego, nie zastał książek, zawierających sztuki Wiesenberga. Były tylko druki sztuki Wiesenberga „Dolorosa“, którą świadek czytał, gdyż wiceprezydent miasta bł. p. Sare prosił go o zainteresowanie się twórczością Wiesenberga. Świadek nie przypomina sobie jednak, jakoby znalazł w sekretariacie teatralnym rękopis „Tajemnicy“.

Po przesłuchaniu tego świadka rozprawa została odroczona. Na następnej rozprawie przesłuchani będą jako biegli prof. dr Stanisław Kot i prof. dr Sinko.

Dyrektor banku śmiertelnie pobity

Warszawa, 29. 3. (A) Do szpitala żydowskiego w Warszawie przywieziono dyrektora **Banku Spółdzielczego w Drochiczynie, 70-letniego Schmieda. Został on napadnięty przez grupę rekrutów, którzy pobili go ciężko. Stan jego jest beznadziejny.**

—oo—

Przeciw „redaktorom“ pism antyżydowskich

Warszawa, 29. 3. (A) **Komisariat rządu przystąpi obecnie do akcji skierowanej przeciwko pseudoredaktorom, wobec tego, że do władz wpłynęły ostatnio skargi na szereg czasopism, które są obliczone jedynie na ogłoszenia i podszywają się pod szumne nazwy, szermując hasłami antyżydowskimi.**

Komisariat rządu postanowił zająć się tymi akwizytorami, którzy podają się za redaktorów dla wzbudzenia większego zaufania.

—oo—

Wybuch w składach artyleryjskich

Bordeaux, 29. 3. (R). W składach artyleryjskich w Bordeaux z nieustalonej dotychczas przyczyny nastąpił wybuch, który zabił jednego robotnika. Straty materialne są nieznaczne.

Ostatnie notowania giełdowe

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 29. 3. Kawa Rio nr. 7. 4 3/4 (4 3/4), Kawa Santos nr. 4. 7 1/4 (7 1/4), marzec 4.06 (4.10), lipiec 3.98 (3.95), Kakao 5 5/8 (5 3/4) marzec 5.34 (5.46), lipiec 5.39 (5.50).

BAWEŁNA.

NOWY JORK, 29. 3. 8.61 (8.79), marzec 8.55—8.56 (8.73—8.71), lipiec 8.62—8.63 (8.78—8.79).

KORZENIE

LONDYN, 29. 3. Tapioka Fair marzec-kwiecień 13.25, Pieprz czarny 3, Pieprz Singapore 2.68, Goździki Zazibar 8, Papryka cif 68.

DEWIZY.

PARYŻ, Londyn 162.625, Nowy Jork 3276.50, Zurich 752.—, Amsterdam 1810.—, Berlin 1322.—.

LONDYN, 29. 3. Nowy Jork 4.9713, Paryż 163.06, Berlin 12.3787, Amsterdam 8.97, Zurich 21.665.

EFEKTY.

NOWY JORK, 29. 3. American Car 79.37 (76.—), American Car et Foundry 15.62 (17.—), Am. Tobacco 60.50 (61.25), Chrysler 41.62 (41.—), Douglas Aircraft 34.62 (33.50), Fisk Rubber 5.25 (4.62), Eastman Kodak 133.— (131.—), General Electric 31.25 (31.62), General Motors 29.87 (29.50), Anaconda 26.12 (25.37) Beathlehem Steel 47.50 (46.75), Intern Nickel 45.50 (45.—), Tennessee Corp. 5.— (5.—), Shell Union 11.50 (10.37), Standard Oil 42.75 (42.—).

METALE

LONDYN, 29. 3. Platyna 7.50, Wolfram cif 62—66 Srebro 18.37, Złoto 139.11.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś z powodu przedstawienia dla młodzieży krak. szkół średnich, w godzinach przed i popołudniowych (wysprzedane) — wieczorem przedstawienia nie będzie. Jutro, po cenach zniżonych „Czemu kłamiesz najdroższa“ komedia muzyczna, w premierowej obsadzie. W piątek również po cenach zniżonych, T. Rittnera „W małym domku“ w reżyserii i z udziałem w roli głównej J. Karbowskiego. — Pod kierunkiem dyr. K. Frycza odbywają się codziennie próby z „Fedry“ Racine'a, której premiera odbędzie się w połowie przyszłego tygodnia. W roli tytułowej wystąpi Zofia Jaroszewska.

— ODCZYT DRA T. ŻELEŃSKIEGO (BOY'A) P. T. „FEDRA MĘCZENNICA MIŁOŚCI“. W odczycie swym p. t. „Fedra męczennica miłości“ pokaże świetny znawca literatury francuskiej i tłumacz Racine'a, dr Tadeusz Żeleński (Boy) ile namiętności i życia wchodzi w dzieła pisarzy, którzy z czasem nabywają czcigodnej patyny klasyków, a którzy równocześnie porywali, przerażali i gorszyli współczesnych. W odczyt wplecione będą ilustracje z „Fedry“ w interpretacji Zofii Jaroszewskiej.

— KONCERT N. INGERA przełożony został na niedzielę 3 kwietnia godz. 20 w sali Instytutu Muzycznego, ul. św. Anny 2/II.

Teatr im. J. Słowackiego

Dziś przedstawienia nie będzie.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny“ i „Sensacją żyje świat“

ATLANTIC: „Płomienne serca“ (Elżbieta Barszczewska, Junosza Stępowski) i „Tęcza Disneya“.

APOLLO: „Korsarze“ (Fredric March, Franciszka Gaal).

BAGATELA: Nicpoń (Danielle Darieux)

LOPP: „Zaczęło się w pociągu“ (Eleonor Powell i Robert Taylor)

PROMIEN: „Jej pierwszy bal“ (Marie Bell).

STELLA: „100 pociech“ i „Cowboy bohater“.

SZTUKA: „Cień Szanghaju“ (Peter Lorre)

UCIECHA: „Bohater naszych czasów“ (Joan Blondell, Anita Louise i in.).

WANDA: „Kobiety nad przepaścią“ (Stępowski, Broddziński i in.).

— RABINAT KRAKOWSKI, przyłączając się do uchwał powziętych na Zjeździe Rabinów w Warszawie, zarządza na dzień 31 bm. (czwartek) ogólny post.

W dniu jutrzejszym ukażą się specjalne afisze w tej sprawie, wydane przez Rabinat.

—oo—

— WPISY do kl. I. szkoły powszechnej „Cheder Iwri“ przy ul. Miodowej 26 dzieci urodzonych w latach 1931 i 1932 przyjmuje sekretariat szkoły codziennie.

—oo—

— ODCZYT PROF. U. J. DRA Z. MYSŁAKOWSKIEGO. Staraniem „Kadry Młodych“ przy Związku Komb. Żyd. odbędzie się jutro o g. 7.45 wiecz. w sali odczytowej Rynek Gł. 12 II. p. odczyt prof. U. J. dra Z. Mysłakowskiego p. t. „Człowiek w epoce totalizmu“. Wstęp wolny.

Różne

ZAMIENIAM noszoną garderobę męską na materiały bielskie. Kraków, Landau, Filipa 11. m. 4. Tel. 140-83.

ZAKŁAD SZKLARSKI, — oprawa obrazów. — Jakub KLIPSTEIN, przeniesiony na STAROWIŚLNĄ 22. — wejście z Dietla. strona P. K. O. 1896k

„**KAPRYS**" poleca oryginalne modele wiedeńskie Jersey'e, paski, kwiaty, rękawiczki. Artystyczne Atelier Mody, Kraków, Jana 2 m. 26 1804k

PODATNICY! Na spłatę zaległości podatkowych nabyć można papiery państwowe w Kantorze Wymiany Henryka Sperlinga, Kraków, Rynek gł. 5. (róg Siennej). Kupuję wszelkie papiery i akcje. 1855k

LUSTRA belgijskie, czeskie, łazienkowe gabiloty szklanne oraz odnawianie luster poleca po cenach najniższych Szlifiernia szkła, wytwórnia luster. — Unger ul. Józefa 16. tel. 148-27.

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. Kozłowski, Kraków, tel. 148-62. 1086k

FABRYKA CZEKOLADY

pierwszorzędnie urządzona w pełnym ruchu na terenie G. Śląska do sprzedania. — Oferty pod „Korzystnie“ do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Katowice, Rynek 11. 1897k

Interesy handlowe

PODRÓŻUJĄCY odwiedzający STALE sklepy galanteryjne, kolonialne itp. otrzymają dodatkowo bardzo pokupny, masowy artykuł konsumcyjny, dobrze już wprowadzony. **STAŁA PENSJA.** Zgłoszenia z podaniem zastępowanych firm, rejonów pracy i odpowiednich referencyj pod „Zapewniony dochód" do Biura Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 1899k

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę najlepsze ceny, Goldberg. Gazowa 11. Tel. 168-21. 72g

LOKOMIBILĘ zdolną natychmiast do ruchu 50/60 i motor 30 KM kupimy. — Zgłoszenia pod „Lokomobila" do Administracji „Nowego Dziennika". 1447g

Sprzedaż

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska, Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90.

MEBLE nowoczesne, tapczany własnego patentu po cenach konkurencyjnych poleca M. Pleszowski, Kraków, Mały Rynek 2. udogodnienia przy kupnie.

FURGON dla piekarza lub do rozwozu piwa flaszkowego oraz dwa ciężkie wozy platformowe w bardzo dobrym stanie sprzedam. — Kopernika 32. 1444g

SWETROWE maszyny — Links-Links — oryginalne Waltera sprzedaje tanio wyłączny przedstawiciel na Polskę, Kurant, Łódź, Trębacka 18. 1527k

Lokale

SKLEP frontowy, wystawa, Plac Dominikański 5. — wolny. Wiadomość: telefon 164-19. 1900k

POKÓJ komfortowo urządzony do wynajęcia od 1. kwietnia, ul. Szopena 1. 1903k

POKÓJ, kuchnia, pełny komfort I. piętro. Łazarza boczna 7. — (przedłużenie Kołłątaja) wolne. Dozorca. 1450g

POSZUKIWANE 2 umeblowane pokoje z pełnym komfortem (łazienka telefon) ewentualnie z kuchnią. — Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Młode Małżeństwo". 1454g

PIĘKNY lokal sklepowy tanio do wynajęcia. Bolesława Limanowskiego 52. Telefon 163-92. 1781k

WSPÓLNY pokój dla panienek wolny. Dietla 111. m. 7. 1425g

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" z której opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

KANCELARIA adwokacka w Krakowie przyjmie rutynowanego aplikanta. Oferty: „Samodzielny", Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1898g

EKSPEDIENTKĘ młodszą z galanterii modnej przyjmie Taschner, Rynek 10. 1446g

POTRZEBNA kwalifikowana panna do 16 miesięcznego chłopczyka. Zgłoszenia: Dietla 77. m. 19. 1451g

PANIENKĘ dochodzącą do chłopca 9-letniego poszukuję. Süsskind, Grodzka 32. 1448g

PODRÓŻUJĄCY branży technicznej poszukiwany. — Zgłoszenia: Nattel, Mostowa 14. 1441g

POSZUKIWANA na Śląsk inteligentna panienka (Żydówka) do 8-letniego chłopca z równoczesną pomocą w gospodarstwie. Najchętniej z językiem hebrajskim. Zgłoszenia z podaniem warunków — pod „Omidt". Chorzów 1. Powstańców 17. 1906k

Towarzystwo „OGNISKO PRACY“ w Krakowie

zawiadamia, że

Kurs nakrywania i podawania do stołu

odbędzie się w dniach 5. i 6. kwietnia br. o g. 6-ej w lokalu Tow. „WIZO" ul. Szewska 4. Obok prelekcji, pokaz modnej bielizny stołowej, srebra, szkła i porcelany. Wpisy przyjmuje się DO DNIA 1-GO KWIETNIA WŁĄCZNIE w „OGNISKU PRACY", Skawińska Boczna 7, tel. 158-21 1876k i w lokalu „Wizo", Szewska 4. od 11—13.

Posad poszukują

RADIOAPARATY wykonuje, naprawia, przerabia **PRACOWNIA RADIOWA** Ign. Freylicha, Dietla 51. Telefon 119-36. 1061k

PRACOWNIA krawiecka Loli Eile, Jasna 6. II. p. otwarta. Zagraniczne żurnale. Ceny przystępne. 1736k

SMACZNE obiady domowe po zniżonej cenie, Dietla 111. m. 7. 238b

CZYTELNIKOM naszym, wyjeżdżającym DO WARSZAWY przypominamy, że

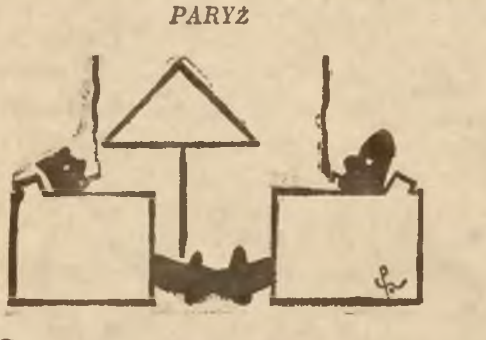
W WARSZAWIE

już od godziny 7-ej rano nabyć można „NOWY DZIENNIK“

w kioskach „Ruchu" na dworcu oraz w następujących punktach sprzedaży:

1. Róg Al. Jerozolimskich i ul. Marszałkowskiej
2. Krak. Przedmieście przy Komendzie Miasta
3. Karmelicka przy Mylnej
4. Nalewki przy Nowolipkach
5. Targowa przy Ząbkowskiej.

PARYŻ



— Trzy razy byłem w Paryżu. Za pierwszym razem w towarzystwie, — było tanio, za drugim razem z żoną -było drożej, a za trzecim razem byłem sam — to była najdroższa podróż!

NOWE RADIO



— Ale pański aparat gwiżdże i świszczy!
— To są właśnie wyspy kanaryjskie.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanter.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.